

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (8809)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 6 czerwca 1979 r.

Nakład 133.305

A

Cena 1 zł

o poprawę na rynku

Nie można oceniać sytuacji rynkowej w oderwaniu od całokształtu sytuacji społeczno-gospodarczej. Władze, że spadek produkcji wywołany zakłóceniami transportowymi — zaopatrzeniem w wymiary w okresie ostrej zimy zmniejszył podaż towarów. Powstały załogi. Jedno-

czennie założenia dotyczące wzrostu funduszu płac zostały nie tylko w pełni wykonane, ale przekroczone. W określonych przypadkach trzeba było nawet wyasygnować dodatkowe środki placowe dla przeciwdziałania bardziej dotkliwym konsekwencjom zimowych, a potem powodziowych komplikacji.

Plac i rynek stanowią system naczyni połączonych. Większa ilość pieniędzy powinna napływać na rynek na odpowiednio większą ilość towarów. Obserwuje się jednak przewagę popytu nad podażą, co zwykły konsument odczuwa w postaci trudności z zakupem niektórych niezbędnych towarów. Oczywiście trzeba w tych warunkach ocenić czy wszystkie braki mają rzeczywisty charakter obiektywny, to znaczy czy nie można przy odpowiednim wysiłku wyprodukować a następnie przetransportować do sklepów więcej poszukiwanych towarów.

Gdyby asortyment produkcji rynkowej bardziej odpowiadał wymogom klientów, gdyby ograniczyć marnotrawstwo surowców i pracy ludzkiej, koncentrując się zarazem na wytwarzaniu artykułów najpotrzebniejszych, rezultaty mogłyby być znacznie lepsze. Na tak pojętą efektywność w sferze produkcji rynkowej zwraca się obecnie szczególną uwagę. Chodzi więc o konse-

kwentne eliminowanie przypadków tzw. produkcji niesatysfakcjonującej, o bardziej widoczną poprawę jakości i nowoczesności wyrobów oraz ich cech użytkowych.

Taki sposób działania przyspieszy odrobienie istniejących jeszcze założeń, głównie w dostawach towarów pierwszej potrzeby, decydujących o zaspokojeniu zasadniczych potrzeb społecznych. Mamy istotny instrument kontroli realizacji tego zadania w postaci 3 list asortymentowych. Instrumentowi temu nadaje się teraz bardziej skuteczny charakter, na bieżąco rozliczając producentów z obowiązku realizacji planów produkcji najważniejszych towarów. Wykonanie podstawowych tegorocznych założeń dostaw rynkowych jest bowiem sprawą o kluczowym znaczeniu.

Wobec zaangażowanej postawie załóg produkcyjnych nastąpiła już widoczna poprawa w odrabianiu założeń. Nie jest ona jednak wystarczająca i wymaga dalszych nieustannych wysiłków. Postęp zależy zresztą nie tylko od ilości towarów w sklepach i magazynach, lecz także od tego, jak będą one dostarczały kupującym. Sprawne zatem funkcjonowanie wszystkich ogniw handlu wewnętrznego, lepsza obsługa klientów — mają również duże znaczenie jak praca przemysłu.

Dodatkowa produkcja w czynie 35-lecia PRL

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju realizowany jest czyn obywatelski 35-lecia Polski Ludowej. Z różnych regionów kraju nadchodzą meldunki świadczące, że społeczeństwo polskie konkretnymi osiągnięciami materialnymi pragnie uczcić zbliżający się jubileusz.

Ponad 220 ton najwyższej jakości dodatkowych wyrobów walcowanych z miedzi i mosiądzu, przeznaczonych dla kraju i na eksport — to m.in. efekt dotychczasowej realizacji dodatkowych zobowiązań podjętych przez załogę walcowniczą miedzianych i mosiężnych w Hucie Metali Nieżelaznych „Szopieniec”. Taśmy w pełnej gamie asortymentowej znajdują szerokie zastosowanie w przemyśle: motoryzacyjnym, elektronicznym

i elektrotechnicznym, stocznym, lotniczym, sprzętu medycznego itd. Łączna dodatkowa wielkość tego asortymentu produkcji jaką zadeklarowała załoga tego wydziału, wyniesie 300 ton walcówek.

Hutnicy z „Szopieniec”, którzy realizują 1860 zobowiązań indywidualnych i zespołowych, dostarczą w ramach czynu 35-lecia 250 ton tutej i in.

Čiąg dalszy na str. 2

Spotkanie wiedeńskie

WIEDEN (PAP) — We wtorek rozpoczęło się w Wiedniu dwudniowe spotkanie przedstawicieli dwunastu państw neutralnych i niezwiązanych krajów europejskich: Austrii, Cypru, Finlandii, Jugosławii, Liechtensteinu, Malty, San Marino, Szwajcarii i Szwecji. Jego uczestnicy omówią problemy związane z przygotowaniami do mającej się odbyć w 1980 r. w Madrycie konferencji przedstawicieli państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Jak pisał dziennik „WIENER ZEITUNG”, neutralne i niezwiązane kraje Europy opowiadają się za umocnieniem procesu odprężenia międzynarodowego, a przede wszystkim za dopełnieniem go posunięciami w dziedzinie odprężenia militarnego.

Z pobytu Papieża Jana Pawła II w Polsce

CZĘSTOCHOWA (PAP) — Wtorek, 5 czerwca br., kolejny dzień wizyty-pielgrzymki do Polski, Papież Jan Paweł II spędził w Częstochowie. Podobnie jak w poniedziałek, program pobytu wypełniły spotkania z duchowieństwem i wiernymi m. in. z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej oraz obrzędy liturgiczne.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

W godzinach porannych Papież celebrował na szczycie Jasnej Góry mszę dla siostr zakonnych z całej Polski.

Następnie z udziałem Papieża Jana Pawła II rozpoczęła obrady 169 plenarna konferencja Episkopatu Polski. Konferencja przewodniczył prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. W toku obrad Papież wygłosił przemówienie poświęcone miejscu i roli Kościoła w Polsce i we współczesnym świecie.

Papież spotkał się także z Radą Naukową Episkopatu. Po południu, Papież odwiedził na Jasnej Górze uroczystą mszę, którą koncelebrował biskup z Wrocławia, Opola i Gorzowa Wielkopolskiego. Jan Paweł II wygłosił podczas mszy przemówienie, adresując je do wiernych przybyłych z prastarych ziem piastowskich — Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej.

Przemawiając do zgromadzonych Jan Paweł II wyraził szczególną radość z tego spotkania — spotkania z przedstawicielami prastarych ziem piastowskich: Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Ziemi Lubuskiej. Papież przypomniał niektóre fragmenty wielowiekowych polskich dzieł Śląska, przekazując zarazem swoje wotum do sanktuarium w Trzebnicy, związanego z imieniem Jądwigi — żony XIII-wiecznego piastowskiego księcia Henryka Brodatego.

Papież mówił o potrzebie sprawiedliwości i miłości między ludźmi. Potrzebne one są rodzinie i całemu społeczeństwu. Sprawiedliwość i miłość służą powinny wewnętrznemu zjednoczeniu narodu. Fundamentem takiej jedności jest miłość do Ojczyzny.

Jan Paweł II wskazał, że umiowanie Ojczyściej kultury i historii, umiowanie specyficznych wartości, które stanowią o miejscu naszej Ojczyzny w wielkiej rodzinie naro-

Čiąg dalszy na str. 2

Wizyta Papieża w Polsce

na znaczkach

WARSZAWA (PAP) — Z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II w Polsce — Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu serię znaczków pocztowych, składającą się z dwóch znaczków i bloku.

Na znaczkach poszczególnych wartości przedstawiono portrety Papieża na tle Kościoła Mariackiego w Krakowie, Międzynarodowego Pomnika Ofiar Faszyzmu w Oświęcimiu-Brzezynie i na tle obudowanej z gruzów Katedry Warszawskiej.

tów Wydziału Łaskarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku, którzy dwukrotnie gościć będą w łomżyńskim Wojewódzkim Domu Kultury.

I Biennale Wydawców Książek dla Dzieci zakończył się ogłoszeniem wyników plebiscytu „Moja ulubiona książka” i wręczeniem nagród, co nie wyczerpuje zestawu atrakcyjnych propozycji dla najmłodszych. W dalszym ciągu trwać będą do 20 czerwca wystawy: „Polska ilustracja książek dla dzieci” w salonie BWA i prac pokonkursowych na temat „Namaluj bajkę” w WDK. W dalszym ciągu też w WDK, po pogodnym wypoczynku, Święto „Gazety” jest bowiem nie tylko teraz, w Międzynarodowym Roku Dziecka — świętem młodzieży z masowym udziałem tych, którzy za kilka lat realizować będą nasze wspólne marzenia i plany. (apo)

♦ Instytut Zdrowia Dziecka w Białymstoku, gdzie będą leczyć się najmłodsi pacjenci z trzech naszych województw.

Uczestnicząc w naszej wieloletniej loterii i kupując losy, oprócz szansy uzyskania jednej z wielu cennych nagród, popiera się jednocześnie piękną inicjatywę służącą życiu, zdrowiu i dobru dziecka.

♦ NIE ZWLEKAJ Z KUPNIEM LOSÓW! ♦ PAMIĘTAJ — SZCZĘŚCIE SPRZYJA TYLKO GRAJĄCYM!

♦ ZA DZIESIEĆ ZŁOTYCH STAC SIĘ MOŻESZ WŁASCIWIE SAMOCHODU OSOBOWEGO FIAT 126 P LUB JEDNEJ Z WIELU CENNYCH NAGROD. (h)

Pogoda sprzyja sianokosom

Z każdym dniem nasilają się prace przy sprzecz traw. Na łąkach coraz więcej rolników i brigad SKR. Słoneczna pogoda sprzyja sianokosom, przyspiesza suszenie sian traw.

W woj. suwalskim zwieziono już siano z powierzchni tysiąca hektarów. Na 72 tys. ha, z których plaże się zbierać pierwszy pokos, skończono już trawy z 9 tys. ha, co stanowi 12 proc. Zaawansowanie tych prac jest większe w gospodarce indywidualnej. W tym sektorze skończono trawy z 18 proc. powierzchni łąk. Najlepiej prace przebiegają m.in. w gminach Pusk, Wydmyny, Sejny, Prostki.

PGR opóźniają sianokosy, czekając na lepszy porost traw. Jednakże w przypadku wystąpienia opadów, sprzęt może być mocno ograniczony. Przyspieszenie sianokosów w PGR jest wskazane i z tych względów, że w gospodarstwach tych planuje się sprzedaż sporo kiszzonek (z powierzchni 14 tys. ha łąk).

W woj. suwalskim maszyny do sprzętu są na ogół sprawne. W ostatnim okresie POM Augustów otrzymał brakującą część zamienną do sieczkarni polowych. Umożliwiło to

przyspieszenie ich remontu. Obecnie wszystkie sieczkarnie pracują na łąkach. Popyt na nie jest duży, ponieważ sporo rolników zamierza trawę zakiszyć.

Gożej pod tym względem jest w woj. białostockim i łomżyńskim. Sieczkarnie polowe, używane do sprzętu traw na kiszonkę, w dużej części są niesprawne. Jak informuje Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, sporo maszyn (sieczkarni polowych i kosiarek rotacyjnych) jeszcze nie naprawiono z powodu braku części zamiennych. W związku z tym pod znakiem zapytania stoi realność planu sporządzania kiszzonek z traw. Zamierzano zakiszyć trawę z powierzchni 11,700 ha (z trzech pokosów), w tym z około 7 tys. ha w sektorze indywidualnym. Tymczasem pobyt na usługi kiszzonekarskie wśród rolników jest duży, natomiast możliwości usługowe SKR — niewielkie. Według oceny WZIR w Białymstoku potrzeby rolników w tym zakresie, z takich m.in. gmin, jak Krynio, Mońki, Dobryń, Krynio, Krynio mogą być zrealizowane w 20-30 procentach.

W woj. białostockim trawę skoszone z około 13 proc. powierzchni łąk. Natomiast w woj. łomżyńskim — z ok. 10 proc.

Niedostatek części zamiennych mocno utrudnia sianokosy w woj. łomżyńskim. Sporo maszyn czeka jeszcze na remont w POM Siemiaty. W związku z tym podjęto działania, zmierzające do usprawnienia organizacji tych prac i prawidłowego wykorzystania maszyn sprawnych. Z

Čiąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 24-26 st., minimalna 10-12 st. C. Wiatr: słabe południowo-wschodnie i południowe. JUTRO — nadal słonecznie, lokalnie możliwe burze. DZIS i jutro: Północny i Norberta. (sca)

Jeden z wielu wyróżniających się zespołów tkackich — mistrza Ryszarda Tomasiewicza. O radościach i... smutkach załogi ŁZPB „Narew” w Łomży piszemy na str. 3.

Spośród kilkudziesięciu imprez, które z okazji Święta „Gazety Współczesnej” odbędą się w Łomży, na czołowym miejscu wartości odbędzie się przedsięwzięcie w kraju wydarzenie — I BIENNALE WYDAWCÓW KSIĄZEK DLA DZIECI. Cały blok programowy przygotowany pod tym hasłem, trwać będzie w Łomży dwa dni.

W piątek — 15 czerwca, zaraz po inauguracji Biennale, przewidziano konferencję naukową w Wojewódzkim Domu Kultury. Referat „Zasoby księgozbioru bibliotek publicznych dla dzieci” wygłosi dr Barbara Białkowska z Warszawy. Z kolei Lech Isakiewicz przedstawi uczestnikom obrad temat „Wizerunek współczesnego świata na podstawie polskiej literatury dla dzieci” zaś dr Krystyna Neugebauer z Olsztyna omówi „Potrzeby emocjonalne dziecka w świetle nowych koncepcji naukowych”.

Część teoretyczną uzupeł-

* Kilka samochodów osobowych „Fiat 126 p” * Bony ośzczędnościowe PKO po 250, 500 i 1000 zł * Liczne nagrody rzeczowe * Losy do nabycia we wszystkich kioskach „Ruch” * Jeden los — tylko 10 zł

We wszystkich kioskach „Ruch” w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim są już do nabycia losy wieloletniej loterii fantowej „Gazety Współczesnej”. Loteria stała się jednym z tradycyjnych elementów dorocznego Święta naszej „Gazety”, spotkania z Czytelnikami. Serdecznie zapraszamy do udziału i kupna losów.

W tym roku nasza wielka loteria fantowa stwarza szczególne szanse dla wszy-

PRZED ŚWIĘTEM „GAZETY” Dla najmłodszych i nie tylko dla nich

ni bogata wystawa książek dla dzieci w Muzeum Okręgowym i w Biurze Wystaw Artystycznych — ekspozycja towarzysząca pn. „Polska ilustracja książek dla dzieci”. Nie zabraknie oryginalnych przykładów twórczości samych dzieci. Na piętrach Wojewódzkiego Domu Kultury zgromadzone zostaną bowiem prace, które wzięły udział w konkursie „Namaluj bajkę”.

Spotkania autorskie z twórcami literatury dziecięcej zainaugurowane zostaną na ośledu „Jantar” w Łomży. Połączono je z otwar-

ciem filii książek dla dzieci, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Tego samego dnia w godzinach wieczornych gospodarze WDK ponownie zaproszą do klubowych sal, gdzie odbędzie się wieczór poetycki pod hasłem „Dziecko w poezji polskiej”. Wybor wierszy prezentować mają laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Drugiego dnia Biennale rozpocznie konferencja naukowa połączona z dyskusją na temat literatury dziecięcej. Trwać będą również spotkania najmłodszych z autora-

Już się rozpoczęła wielka loteria „Gazety Współczesnej”

stkich grających. Na uczestników loterii oczekuje bowiem

blisko 300 tys. nagród

z wśród nich m.in. ♦ kilka samochodów osobowych „Fiat 126 p” ♦ bony ośzczędnościowe PKO po 250 zł, 500 zł i 1000 zł, ♦ nagrody rzeczowe.

Obszerne tabele wygranych zawierające — w układzie arytmetycznym — numery wygranych losów, a obok nich rodzaj i

wartość fantów, umieszczone są w każdym punkcie sprzedaży losów. Grający mogą więc natychmiast sprawdzić wynik i...

Realizacji wygranych losów po 10, 20 i 30 zł dokonują bezpośrednio punkty sprzedaży „Ruch”. a wygranych o większych wartościach PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO-KOŁPORTAŻOWE ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” w BIAŁYMSTOKU oraz jego oddziały w ŁOMŻY i ELKU — za zwrotem oryginalnych, wygranych losów.

W zasadzie wygrane otrzymują właściciele losów. Jeżeli jednak nie jest on osobą pełnoletnią,

wygrane wartości od 500 zł i powyżej wydawane są jego ustawowemu przedstawicielowi.

Dochód z loterii przeznaczony jest na:

♦ urządzenie imprez popularyzujących „Gazetę Współczesną”,

♦ wyposażenie trzech izb pamięci narodowej w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim,

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz spotkał się z prof. Stanisławem Lorenzem — dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Muzeum Okręgowego. Przedmiotem spotkania był rozwój muzealnictwa na Białostocczyźnie, a także problemy ochrony zabytków. Wobec rosnącego znaczenia Muzeum w kształtowaniu się obrazu współczesnej kultury, omówiono najbardziej istotne i pilne potrzeby Muzeum Okręgowego włącznie z kłopotami lokalowymi oraz koniecznością stałego i celowego zwiększania zasobów muzealnych.

W uznaniu zasług dla białostockiego muzealnictwa Władysław Juskiewicz udekorował prof. Stanisława Lorenza oraz dr. Bohdana Rymaszewskiego złotą odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie”. (ank)

WICEPREZES NIK — TADEUSZ BEJM Z WIZYTĄ W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj przebywał w Białymstoku wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, minister — Tadeusz Bejm. Spotkał się on z gospodarzami województwa: I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Juskiewiczem i wojewodą — Zygmuntem Sprychą. Podczas spotkania omówiono najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz zagadnienia związane z działalnością kontrolną NIK.

Tego samego dnia minister Tadeusz Bejm uczestniczył w naradzie społecznych inspektorów NIK, zorganizowanej w Okręgowym Urzędzie Kontroli. Referat podsumowujący działalność kontrolną NIK, a także prace społecznych inspektorów wygłosił dyrektor OUK — Aleksander Młodzawski.

W ubiegłym roku osiągnięto dalszy postęp w działalności kontrolnej NIK. Zrealizowano 51 tematów, kontrolując 389 jednostek gospodarki państwowej i spółdzielczej. Interesowano się ważnymi dla życia społeczno-gospodarczego sprawami m. in. produkcją i zaopatrzeniem w wyroby piekarnicze, rozbudową sieci stacji CPN oraz dystrybucją paliw, sytuacją w budownictwie jednorodzinnym, ogrodnictwem i wreszcie efektywnością kredytowania zespołów rolników indywidualnych.

Wyniki kontroli ujawniły przypadki niegospodarności i marnotrawstwa społecznego mienia. Stwierdzono je zwłaszcza w przedsiębiorstwach rolniczych, handlowych i budowlanych. Tym ujemnym zjawiskom można zapobiec prowadząc skuteczną i konsekwentną kontrolę wewnętrzną, której niestety brakuje w przedsiębiorstwach. W rezultacie działalności kontrolnej NIK udało się zlikwidować nieprawidłowości w jednostkach gospodarki społecznej oraz w instytucjach.

W województwie białostockim pracuje 87 społecznych inspektorów NIK. Pozytywnie ocenia się ich społeczny wysiłek, który służy dalszemu doskonaleniu funkcji kontrolnych OUK. W czasie narady omówiono najbliższe zadania Urzędu oraz inspektorów społecznych. (k)

GOSPODARSKA WIZYTA

5 czerwca br. gminę Grabowę odwiedził I sekretarz KW PZPR w Łomży — Waldemar Szpalinski. W towarzystwie wicewojewody Wacława Redlińskiego zapoznał się w miejscowym Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej oraz podległych gospodarstwach w Ławsku, Słuczu, Glinach i Łachowie ze stanem upraw polowych, rozwojem hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec, w której specjalizują się poszczególne gospodarstwa POHZ.

Dyrektor POHZ, poseł na Sejm PRL — Eugeniusz Obuchowski zapoznał gości z piętnastoletnim dorobkiem Ośrodka, który należy do produkujących w Gdańskim Zjednoczeniu Hodowli Zarodowej.

Największe sukcesy odnotowano w hodowli bydła mlecznego. Średnio od krowy sprzedaje się rocznie około 5 tys. l. mleka. W b. sprzedano już ponad 240 ton żywności wieprzowej, przekraczając znacznie zadania przewidziane planem.

Również w produkcji roślinnej POHZ osiąga wysokie plony. W ub. pomimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, osiągnięto średnie plony czterech podstawowych zbóż w wysokości 36,5 kwintala a ziemniaków — 230 kwintali z hektara.

Na równi ze sprawami produkcyjnymi traktowane są w Ośrodku problemy socjalno-bytowe. Niedawno pracownicy otrzymali trzy budynki o 84 mieszkaniach w Grabowie. W czerwcu br. 36. rodzin z gospodarstwa w Ławsku zamieszka w komfortowych mieszkaniach. Jeden z budynków w Łachowie adaptowany jest dla potrzeb przedszkola.

I sekretarz KW w czasie pobytu w Grabowie zapoznał się też z zaawansowaniem prac przy budowie nowoczesnego kompleksu obiektów miejscowej Zbiorczej Szkoły Gminnej. (jf)

POSIEDZENIE WKKS W SUWAŁKACH

Kierunki działania organów kontroli społecznej w zakresie dalszego zwalczania pijanstwa i alkoholizmu na terenie woj. suwalskiego były tematem wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej.

W bieżącym roku na wniosek Urzędu Wojewódzkiego zlikwidowano w woj. suwalskim 50 punktów sprzedaży alkoholu. W najbliższym czasie ilość ich będzie w dalszym ciągu zmniejszana.

Dużą rolę w zwalczaniu pijanstwa i alkoholizmu należy przypisać organom kontroli społecznej, organom kontroli samorządu robotniczego działającym w przedsiębiorstwach, a także organom samorządu spółdzielczego.

W trakcie posiedzenia podjęto postanowienie, w którym główną uwagę kieruje się na wzmożenie walki ze spożyciem alkoholu w godzinach pracy oraz z przychodzeniem do pracy w stanie nietrzeźwym, na rygorystyczne traktowanie przypadków naruszania spokoju i porządku publicznego przez osoby nietrzeźwe oraz we współpracy z MO, wykrywanie nielegalnej produkcji i nielegalnego handlu napojami alkoholowymi, a także na walkę z wszelkimi innymi przejawami pijanstwa i alkoholizmu.

NAGRODY DLA BIAŁOSTOCKICH DIENNIKARZY

Niedawno wręczone zostały doroczne nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Pierwszą nagrodę Klubu Dziennikarzy Naukowych SDP otrzymał znany socjolog i publicysta, red. Włodzisław Pawluczuk („Kontrasty”). Białostocki dziennikarz znalazł się także wśród laureatów dorocznych nagród przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Red. Karol Olender otrzymał nagrodę I stopnia za całokształt działalności korespondenta Dziennika TV. Natomiast red. Krzysztofowi Wójtowiczowi przyznano nagrodę II stopnia za całokształt działalności dziennikarskiej w Polskim Radiu. Gratulujemy. (W-Z)

OLIMPIADA SPOŁECZNO-PRAWNA

W Białymstoku odbyły się międzywojewódzkie eliminacje Olimpiady Społeczno-Prawnej. Wzięło w nich udział 12 zwycięzców finałów wojewódzkich z Łomży i Białegostoku. Po teście pisemnym i sprawozdaniu ustnym jury, pod przewodnictwem Henryka Panewicza, wyłoniło zwycięzców. I miejsce zajął Bogdan Łaskiewicz z Zespołu Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku, II — Jerzy Trąwiński z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży, III — Walentyna Leszczyk z „Budremu” w Białymstoku.

Olimpiada jest podsumowaniem całorocznej działalności wojewódzkich ośrodków społeczno-prawnych zarządów wojewódzkich ZSMP w zakresie podnoszenia świadomości i kultury prawnej młodzieży szkół średnich i pracujących. Współorganizatorami Olimpiady są Zrzeszenie Prawników Polskich oraz Kuratoria Oświaty i Wychowania. (a)

Dodatkowa produkcja na 35-lecie PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

wysokiej jakości detali do maszyn i urządzeń dla różnych dziedzin przemysłu, w tym m.in. ok. 50 ton — na eksport do USA.

Coraz wyższe efekty produkcyjne i społeczne przynosi realizacja zobowiązań podjętych przez śląsko-zagłę-

biowskie kolektywy robotnicze, techniczno-inżynierskie i całe społeczeństwo tego regionu. Podejmowane są nowe zobowiązania. Górnicy z oddziału G-5 w kopalni „Murcki”, który kieruje sztygar Norbert Pals, postanowili, aby w ciągu 25 dni roboczych czerwca br. dostarczyć ze swojej ślany wydobywczej 2.170 ton węgla na dobę.

Radzieckie aide memoire do ChRL

MOSKWA (PAP) — Jak poinformowała agencja TASS, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko, przyjął 5 bm. change d'affaires a.i. ChRL w ZSRR Tien Tseng Peia i wręczył mu aide memoire następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR potwierdza otrzymanie aide memoire MSZ ChRL z 5 maja br., będącego odpowiedzią na notę MSZ ZSRR z 17 kwietnia br. Związek Radziecki zawsze odpowiadał się i odpowiada za rokowania między ZSRR i ChRL w celu zmniejszenia napięcia między obydwoma państwami i ustanowienia stosunków dobrego sąsiedztwa. Strona radziecka niejednokrotnie wyrażała gotowość do odbycia spotkań przedstawicieli ZSRR i ChRL, m. in. na wysokim szczeblu.

Związek Radziecki wniósł konkretne propozycje w sprawie celów i przedmiotu ewentualnych rokowań: w 1969 r. i 1970 r. — o ujęciu w specjalnym akcie między państwowym wzajemnych zobowiązań o niedokonywaniu napadów z użyciem jakiegokolwiek broni, w tym broni jądrowej; w 1971 r. — o podpisaniu układu w sprawie niestosowania siły; w 1973 r. — o zawarciu układu o nieagresji; w 1978 r. — o opracowaniu

wspólnego dokumentu w sprawie zasad stosunków między ZSRR i ChRL.

Zgodnie ze swoim pryncypialnym stanowiskiem Związek Radziecki raz jeszcze potwierdza, że gotów jest przystąpić do rokowań z Chińską Republiką Ludową. Celem i zadaniem rokowań powinny być — unormowanie i poprawa stosunków między obydwoma krajami na gruncie zasad pokojowego współistnienia, łącznie z zasadami równoprawności, wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne i niestosowania siły.

Związek Radziecki, który stale i konsekwentnie wypowiada się przeciw polityce hegemonizmu i podporządkowywania sobie przez jedno państwo innych państw, uważa za istotne także to, aby obie strony — ZSRR i ChRL — uzgodniły, że nie będą uznawać czyichkolwiek roszczeń do specjalnych praw lub hegemonii w sprawach światowych i będą opierać wzajemne stosunki na zasadach pokojowego współistnienia.

Strona radziecka proponuje przeprowadzenie rokowań w lipcu — sierpniu br. w Moskwie.

Z pobytu Papieża Jana Pawła II

Ciąg dalszy ze str. 1

dów, umiłowanie rodaków — ludzi mówiących tym samym językiem i odpowiedzialnych za tę samą wspólną sprawę, której na imię Ojczyzna, jest jedną z najważniejszych wartości człowieka i społeczeństwa.

Mówiąc o misji współczesnego Kościoła Jan Paweł II podkreślił, że widzi ją w owocnej służbie sprawie jedności i pojednania we współczesnym świecie, sprawie pokoju.

Obyś świat mógł cieszyć się pokojem — powiedział Papież — oby Europa mogła cieszyć się pokojem i równowagą, oby Ojczyzna mogła cieszyć się pokojem, poszanowaniem jej

prawa obywatelstwa wśród wszystkich narodów Europy i świata.

Kolejny dzień pobytu Papieża w Częstochowie zakończył „Apel jasnogórski”. Apel poprzedzony został mszą celebrowaną przez arcybiskupa Fladelfię — kardynała Jana Króla. Kardynał ten, pochodzący z Częstochowy, znany jest z aktywnej działalności duszpasterskiej wśród Polonii amerykańskiej.

Sroda 6 bm. jest piątym dniem wizyty — pielgrzymki, którą składa w Polsce Jan Paweł II. W dniu tym Papież zakończy swój pobyt w Częstochowie i wieczorem uda się do Krakowa.

Światowe echa wizyty

RZYM, PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON (PAP) — Prasa, radio, TV w wielu krajach świata, przede wszystkim w Europie zachodniej oraz w Ameryce Południowej i Północnej, z uwagą śledzi przebieg wizyty w Polsce Papieża Jana Pawła II.

Kilkuset wysłanników prasy, radio i TV z wielu krajów publikuje relacje, w których podkreśla się spokojny przebieg wizyty oraz jej religijny charakter. Zwraca się uwagę na dobrą organizację wszystkich imprez, na których, dzie-

ki sprawnej pracy służb porządkowych i koordynacji wysiłków transportu, zaopatrzenia, łączności oraz służby zdrowia — panuje wzorowy porządek.

Przypomina się, że jest to rezultat dobrej współpracy administracji państwowej i kościelnej.

Dzienniki, podobnie jak sprawozdawcy radio i TV zajmują się przede wszystkim relacjonowaniem przebiegu wizyty. Spośród miejsc poświęca się jednak również Polsce, jej osiągnięciom, problemom, miejscu w Europie i świecie, a także przypomnienie straszliwych ofiar, jakie poniosł nasz naród w latach okupacji hitlerowskiej.

Prasa światowa odnotowuje doniosłość spotkania Edwarda Gierka z Janem Pawłem II, które miało miejsce w Belwederze, publikując wyjątki z obu wygłoszonych tam przemówień. Podkreśla się wagę, jaką zarówno polski przywódca, jak i najwyższy zwierzchnik Kościoła przywiązują do nadzręcznych spraw międzynarodowego pokoju oraz jedności wszystkich Polaków.

Komunikat NBP

Narodowy Bank Polski za wiadomą, że zgodnie z zarządzeniem ministra Finansów z dnia 5 maja 1979 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 14 z dnia 1 czerwca 1979 r. nastąpi zmiana zasad premiovania wkładów oszczędnościowych na tzw. książeczkach i bonach samochodowych. Polega ona na wypłaconiu premii pieniężnych zamiast w dawaniu premii w postaci samochodów osobowych. Wy-nika to z przyjęcia przez Bank ogólnej zasady — polegającej na rezygnacji z premii rzeczowych dla oszczędzających i zastąpienia ich premiami pieniężnymi.

Poczynając od października 1979 r. w kwartalnych losowaniach premii dla posiadaczy dotychczasowych bonów oraz wkładów na książeczkach oszczędnościowych premiomowanych samochodami losowane będą premie pieniężne w następujących wysokościach:

♦ premie po 90 tys. zł dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych z wkładami po 9.000 zł jak dotychczas na każde 1.000 wkładów.

Klientom, którym nie będzie odpowiadać losowanie premii pieniężnych zamiast samochodów, Narodowy Bank Polski proponuje zamianę wkładów na inną formę oszczędzania — jak wkłady terminowe (oszczędnościowe) 4,5 proc. przy wkładach 12-miesięcznych, 5,5 proc. przy wkładach 24-miesięcznych i 6 proc. przy wkładach 36-miesięcznych lub bonu lokacyjne (oprocentowane 6,3 proc. jeżeli właściciel bonu nie skorzysta z możliwości realizacji oszczędności w okresach rocznych lecz podejmie je w całości po upływie 5 lat), względnie na inną formę oszczędzania wybraną przez klienta.

Jednocześnie informuje się, że w dniu 30 czerwca 1979 r. zaprzestaje się sprzedaży bonów premiomowanych samochodami. Ostatnie losowania premii rzeczowych w postaci samochodów osobowych odbędzie się w lipcu 1979 r.

Prochy Marii Callas spoczęły w Morzu Egejskim

ATENY (PAP) — Prochy Marii Callas, uważanej za najpiękniejszą sopran wszech-zwycę, spoczęły w niedzielę — zgodnie z ostatnią wolą artystki — w Morzu Egejskim. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w obecności przedstawicieli rządów greckiego i francuskiego, rodziny i przyjaciół, na pokładzie greckiego okrętu wojennego w pobliżu wyspy Egina. Podczas uroczystości grecki minister Kultury zapowiedział przekształcenie jednego ze skrzydeł

Muzeum Sztuki Współczesnej w Atenach na muzeum poświęcone Marii Callas.

Maria Callas zmarła we wrześniu 1977 r. na atak serca w Paryżu. Od tego czasu trwał spór między rodziną M. Callas a jej b. mężem B. Meneghinim o prawo do zorganizowania pogrzebu. Po próbach skradzenia urny z prochami wielkiej śpiewaczki z paryskiego cmentarza była ona strzeżona w rezydencji rodziny Callas.

Ujęcie sprawcy napadu na legnickiego taksówkarza

LEGNICA (PAP) — 2 bm. wieczorem pasażer taksówki udający się z Legnicy do Bolesławca, w rejonie gm. Chojnowo napadł na kierowcę pojazdu Stefana J. uderzając go nożem w klatkę piersiową. Nie tracąc przytomności kierowca zjechał samochodem do przydrożnego rowu i podjął walkę z napastnikiem, który zbiegł pozostawiając noż i torbę podróżną.

W wyniku sprawnego działania funkcjonariuszy MO bardzo szybko ujęto sprawcę napadu. Okazał się nim 15-letni Feliks B. uczeń szkoły podstawowej w Legnicy.

Kierowca taksówki przebywał pod troskliwą opieką lekarzy szpitala rejonowego w Chojnowie i obecnie życiu je-goz nie zagraża już niebezpieczeństwo.

SPORT ● SPORT ● SPORT

.....TELEGRAMY.....

● W centrum szybowcowym w Lesznie Wilk, zakończył się XIV Szybowcowe Mistrzostwa Polski. W klasie otwartej mistrzem został JANUSZ CENTKA z Aeroklubu Leszczyńskiego wyprzedzając dwóch pilotów ze Stalowej Woli Henryka Poznańka i Stanisława Kluka. W klasie standard tytuł mistrzowski wywalczył Janusz Gopala z Wrocławia przed Adamem Sikora z Ostrowa Wlkp. oraz Pawłem Frackowiakiem z Poznania.

● W Genewie zakończyły się zawody łyżnicze z udziałem 108 zawodników i zawodniczek z Włoch, Francji, Holandii, Polski, Luksemburga i Szwajcarii. Duży sukces odniosła ekipa polska. W silnej konkurencji 4-cioosobowej (Finlandia) nasz reprezentant zwyciężył zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Wileto (Obuwnik Prudnik) — 1266 pkt. wyprzedzając Marię Szellę (Resovia) — 1244 pkt. Ulrich (Szwajcaria) — 1244 pkt. ● Generalnym sukcesem polski brydystów zakończył się rozgrywany w Dusseldorfie (RFN) dwunasty, ostatni w cyklu rozgrywek 1978/79 turniej o Puchar Europei. W turnieju wystartowało 150 par z kilkunastu krajów europejskich. Polacy zajęli trzy pierwsze miejsca.

J. Mydlarz rekordzistą okręgu

Na pięknym stadionie Górnik Zabrze odbył się minionej niedzieli I międzyokręgowy mityng lekkoatletyczny, któremu patronowała „Trybuna Robotnicza”. W imprezie tej startowało około 200 zawodników i zawodniczek z siedmiu krajów. Jedną z ciekawszych konkurencji zawodów był bieg męczyzn na 1500 m. Zwyciężył w nim rewelacyjnie biegający tej wiosny Mamfiski (Oleśnicka), uzyskując rezultat — 3.41,2.

W silnej stawce biegaczy obok Mamfiskiego, Wasilewskiego, Kowala — startował również białostocki Jan Mydlarz (Jagiellonia). Zajął on na mecie 5 miejsce m. in. za Wasilewskim ale przed Kowalem i rezultatem 3.42,6 ustanowił nowy rekord naszego okręgu. (ma)

Derby w PP

Gwardia — Jagiellonia

Dobiegają końca piłkarskie rozgrywki sześciu wojewódzkich o Puchar Polski. Dziś w Białymstoku o godz. 17 rozegrany zostanie mecz finałowy wojewódzkiego Białostockiego pomiędzy Gwardią i Jagiellonią. Spotkanie to odbędzie się na stadionie Gwardii.

Obie drużyny zapowiadają ambitną walkę o awans do dalszej rundy rozgrywek, w

8 bm., godz. 18

Piłkarskie widowisko na stadionie Gwardii

Od chwili spadku Jagiellonii z II ligi piłkarskiej naszego regionu w zasadzie dusi się we własnym sosie. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom kibiców dobrym futbolem szkoleniowcy Jagiellonii z inicjatywą trenera Zbigniewa Bani postanowili zaprosić do Białegostoku na cel szkoleniowy swoich piłkarskich ujęciowców. W miejscowości znany już w całym kraju zespół dziennikarzy, piłkarzy FC Publikator. Oczywiście daleki jestem od twierdzenia, że wspomniane spotkanie będzie stało na wysokim poziomie, ale emocji i humoru zapewne nie zabraknie.

Dla kibiców naszego regionu będzie to jedyna okazja do oceny poczyną na boisku tych, którzy na co dzień zajmują się pisaniem o sporcie, względnie szkoleniem zawodników. W amatorskim zespole Publikatora wystąpią: Maciej Pietruczenko, Krzysztof Bazyłow, Sylwester Sikora („Przegląd Sportowy”), Zygmunta Lenkiewicz, Paweł Smaczny, Marek Suchy, Stefan Szczepiek („Piłka Nożna”), Grzegorz Stasiński, Krzysztof Nowiński, Andrzej Kostyra („Sport”), Andrzej Karaczun („Słowo Powszechne”), Jan Zabieglik („Życie Warszawy”), Bogdan Chrusciński („Polskie Radio”), Krzysztof Mamaj („Student”) oraz znany z lodowych tańców Jerzy Potz czy lekkoatletyczny arcy wic Władysław Komar.

Dodatkową atrakcją będzie zapewne fakt, że team ten zasiał trenerzy PZPN Andrzej Zientara, Bernard Blaut, Waldemar Obrebski i Antoni Trzaskowski. Nie jest pewny ale nie wykluczono udziału meczu Ryszarda Kuleszy i Henryka Apostela. Przeciwno tak renomowanemu nazwiskom nie ośmiela się stanąć do walki trenerzy związani aktualnie bądź w przeszłości z Jagiellonią, uzupełnieni byliymi piłkarzami tego klubu.

Skład naszego zespołu All

czyć będzie ze spartakiadową reprezentacją Grodna.

Ponieważ zespół grodzieński przyjeżdża do Białegostoku już dziś, dość też zmieszany jest o godz. 17.30 na boisku Filii UW z pierwszą drużyną Białegostoku.

Juniorzy rozpoczną swoje spotkanie w piątek i zakończą je w sobotę po południu. (ma)

Wojewódzka Spartakiada Młodzieży w piłce ręcznej

Już jutro w Białymstoku rozpoczynają się pierwsze spotkania Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży w piłce ręcznej. Pierwsze, na boisko Filii UW przy ul. Mickiewicza wyjdą juniorki. O godz. 18 pierwsza reprezentacja Białegostoku zmierzy się z drużyną Zespołu Szkół Rolniczych z Różanogostku, a w drugim meczu B-stok II wal-

Puszcząński rajd dzieci

Zarząd oddziału PTTK w Hajnowce przy współudziale Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Hajnowce zorganizował 1 czerwca dziecięcy rajd pieszy po Puszczy Białowiejskiej. Wzięły w nim udział dzieci z klas II, III i IV hajnowskich szkół podstawowych.

Po leśnych ścieżkach małych wycieczkowiczów prowadził, najnowszym przewodnikiem terenowym, który swą pracą społeczną w tym dniu uczcił Międzynarodowy Rok Dziecka.

Puszcząński wędrownik za-

kończył tradycyjne ognisko i piciecie kiełbask. Ponad 100 uczniów uczestniczących w imprezie otrzymało na jej zakończenie okolicznościowe plakietki. (ma)

Sportowy komunikat

Klub Sportowy „Ognisko” w Białymstoku ogłasza zawiść do swojej sekcji podnoszenia ciężarów. Młodzież chętna do podjęcia w środy 6 czerwca w Białymstoku przystąpi do zgłaszania się w klubowej siłowni przy ul. Elewatorskiej 6 w poniedziałek i wtorek, ewentualnie i piątek o godz. 16. (ma)

W STRONĘ KLIENTA

W bogatej gamie przeróżnych wzorów i kolorów — tkaniny suknikowe, koszulowe, pościelowe, ubraniowe, dekoracyjne, zatrzymują i skupiają uwagę klientów i gości zakładów. Nawet delegacja z pokrewnego zakładu w Dzierżoniowie wyraża swój podziw. Więc skoro sami włókniarze chwalą, również ci w Fastach i Zambrowie, a na ostatniej giełdzie wyprzedano całą produkcję „na pniu” — to jest powód do satysfakcji.

Nie ukrywa jej kierownik działu techniczno-produkcyjnego — Stefan Szczechowski. Podkreśla to samo tkaczka Krystyna Lemańska; daje to świadectwo dużych przemian w postawach załogi Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”. To mianowicie że po paroletniej buławce i upadkach, w wyniku dużej pracy organizacyjno-technicznej i ideowo-wychowawczej, zdecydowana większość pracowników (załoga liczy 3 tys.) poczuła się włókniami i zrozumiała, iż nazwa „Narew” zobowiązuje do solidnej roboty. Wykształciła się ambicja zawodowa, a wraz z nią poczucie odpowiedzialności za

kierownik tkalni nr 2 tow. Jan Walecki. — Bo przyszła zima, podczas której niemal wszystkiego brakowało, a w kwietniu powódź, która jednym uniemożliwiła dojazd do pracy, a drugich odciągnęła od maszyn do ratowania osobistego dobitku.

ZWYCIĘSKA BLOKADA

Ponieważ nie byłem „Narwi” dłuższy czas, z-ca dyrektora do spraw produkcji inż. Tadeusza Pałęga proponuję cofnąć się właśnie do początków roku ubiegłego, a nawet do siedemdziesiątego siódmego. Wiadomo — w zakładach źle się działo. Krytykowała prasa wojewódzka i centralna.

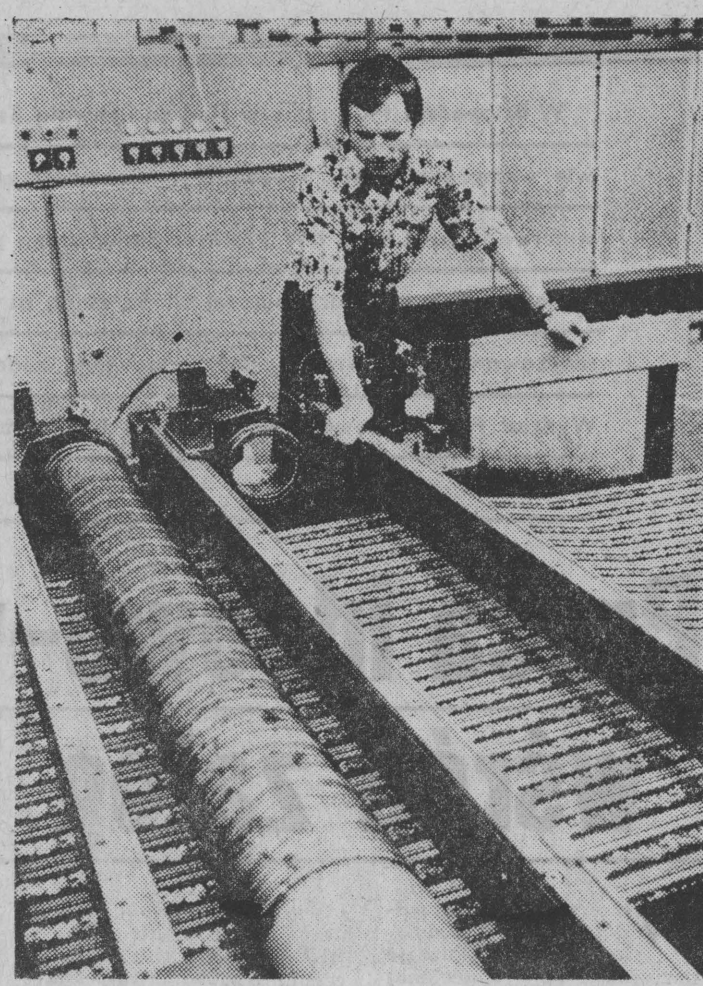
organizacją związkową i młodzieżową. Opracowano program przedsięwzięcia, przedstawiono go na KSR i na naradach wydziałowych i powiedziano „otwarcie”: dosyć malkontentstwa, przetrucania winy na innych, nieróbstwa i partactwa. Stać nas na dobrą robotę.

— Naturalnie, że zastrzeżenie dyscypliny pracy i wymogów jakościowych nie wszystkim odpowiadało — mówi pracownica wykończalni, obsługująca suszarkę ramową na bielniku Zofia Góralska. — Niektórzy musieli odejść z zakładów. Pytam o czynniki, które w głównej mierze zadecy-

jednak nie ma już tak negatywnych zjawisk, jak dzisiaj na wódkę po posadzce tkanin, czy też brudzenia ich spoconymi rękami.

Dyrektor Tadeusz Pałęga, kierownik oddziału bielnika Mieczysław Najdykor, tkaczka Krystyna Lemańska, drukarz Tadeusz Sobczyński i inni opowiadają o różnych skutecznych przedsięwzięciach i pozytywnych przemianach w pracy łomżyńskich włóknarzy. Duże korzyści przyniosła zmiana profilu produkcji z ukierunkowaniem na specjalizację w suknikach i pościelach drukowanych. Dawniej były niedodruki, a teraz ich nie ma, bo kuchnia dobrze dobiera farby. Młodzi pozakładali rodziny, więc też inaczej, poważniej traktują swą pracę.

Jednym słowem — dobry był ubiegły rok. Plan został wykonany we wszystkich wskaźnikach. W wyniku — rzeczywiście wszechstronnie ukierunkowanej działalności, zakłady zdobyły uznanie



Przy drukarce spotykamy Tadeusza Sobczyńskiego.

Radości i... zmartwien

Własność i cudzej pracy. Tak mówią, a na potwierdzenie tej prawdy podają różne przykłady. Jak ten, że własnymi siłami doprowadzili szwankującą elektryczność do pełnej sprawności, w wyniku czego — przy aktywnym zaangażowaniu się personelu technicznego i całego wydziału — wykończalnia zajęła w ubiegłym roku trzecie miejsce w branży.

Lecz w tym miejscu — gdy podkreślają ogromny wysiłek, który wyzdrowiał zakłady ze strat na rentowność — zaraz marnotrawią. — Włożyliśmy tyle pracy, a znowu mamy wysokie niedobory — mówi członek Egzekutywy KZ,

Przed wszystkim za słabą jakość tkanin. Chociaż i z realizacją zadań ilościowych też różnie bywało.

Przyczyny tego stanu rzeczy były obiektywne i subiektywne. Obiektywne — bo niektóre maszyny i urządzenia okazały się niesprawne, a subiektywne — bo pewnej części załogi, wprawdzie przyuczonej do zawodu, po prostu nie chciało się dobrze pracować. Wtedy przyszedł z „Fast” do Łomży na naczelnego dyrektora inżynier Andrzej Kuchniewski. Przypomniał sobie naszą ówczesną rozmowę. Nie chciał, za wiele mówić, prosił o czas do działania.

I zaczął działać: wspólnie z całą dyrekcją, z KZ partii,

dołączyli o radykalnej poprawie realizacji zadań ilościowych i jakościowych. Odpowiedzi są zgodne: doprowadzenie do sprawności ciepłowni i maszyn, wzmocnienie średniego nadzoru mistrzowskiego, wzmocnienie szkolenia zawodowego i pracy wychowawczej, zastosowanie blokady wadliwej produkcji. Po stwierdzeniu błędów zwracano tkaniny z oddziału na oddział, co zresztą robi się do dziś. I jakos nikt się na nikogo nie gniewa.

Zwzrostem kształtowania się odpowiedzialności za działalność zakładów był coraz większy porządek na stanowiskach pracy. Chociaż jeszcze trzeba czasami zwrócić komuś uwagę, to

klientów. Z przemysłu odzieżowego i handlu nadeszły zwiększone zamówienia na „Montane”, „Józefinę”, „Pawła”, „Adelinę” oraz na inne modne i piękne tkaniny.

NAZWA „NAREW” ZOBOWIĄZUJE

Dyrektor Pałęga sięga do materiału KSR. — W oparciu o ubiegłoroczny dorobek, przyjeżdżamy na bieżący rok zwiększone zadania. Na przykład w tkaninach surowych podnieśliśmy plan o 1.400 tysięcy metrów. Niestety, pierwsze cztery miesiące zapisaliśmy na minus.

Jakby nie dodawać i odejmować, niedobór w tkaninach surowych wynosi około 500 tysięcy metrów, a w wykończonych ponad 1.250 tysięcy metrów. To bardzo dużo. Czy uda się odrobić? Uważamy, że tak, lecz nie wcześniej jak w czwartym kwartale. I to pod warunkiem rytmicznego zaopatrzenia w surowce, chemikalia oraz w artykuły techniczne, zwłaszcza w biłki, cewki, struny nicielcowe.

W rozmowach z dyrektorem, tkaczami, wykończalnikami wyzuwa się żal z powodu niespełnionych zamierzeń. Bo przecież nie marnowano czasu i nie szczeniostwa starali w przezwyciężaniu trudności. Przykład kwietnia. Z danych statystycznych wynika, że w niewielkim stopniu zmniejszono zaległości I kwartału. Ale w tym samym miesiącu — z powodu powodzi — powstały nowe straty.

Jest postępowanie i to wyraźne, a mimo to, na skutek niedoborów, więcej jest zmartwień niż zadowolenia. A na udokonywanie praw-

dy, że zakłady coraz lepiej wychodzą naprzeciw klientom, towarzyszą pokazujące nowe atrakcyjne tkaniny, między innymi elano-bawełniane ubraniówki „Colorado” w kolorze khaki. Już są na nią liczne zamówienia przemysłu odzieżowego i handlu.

Łomżyńska „Narew” wytwarza około 50 asortymentów o bogatym wzornictwie, głównie w jasnych kolorach. Każdego roku wprowadza się 200 nowych wzorów, z których 40—50 uznawane są przez centralny ośrodek wzornictwa za modne. Nie przeto dziwnego, że białostockie „Bielpo”, Łódzka „Wólczanka”, szczecińska „Diana” i kilkanaście innych firm, a ponadto centrala handlu zagranicznego, składają coraz wyższe zamówienia.

Tymczasem są niedobory, odrabianie których nie będzie rzeczą łatwą. Opóźnienia w realizacji planu są duże i w dalszym ciągu potrzebny jest ogromny wysiłek, żeby je zlikwidować. Tylko czyj wysiłek? Czy tylko czwartej przodujących zespołów tkackich mistrzów Edwarda Hanf i Jana Bydka, tkaczek Weroniki Fodorowskiej i Bożeny Rolki, barwiarza Stanisława Korybalskiego, drukarza Stanisława Kaszyńskiego, brackarza krolewskiego Marianny Rogowskiej i innych zawsze przodujących?

Idę wzdłuż rzędów maszyn tkalni nr 2, z których nieprzerwanie schodzą metry płaszczyzny elanowej, koszulowej, sukienkowej i inne tkaniny. Na dworze — nieznosny upał, lecz tu, w hali, jest w miarę chłodno. Rozmawiam z przekraczającą swe zadania dzienne na 13 krosnach, tkaczką Krystyną Lemańską i kierownikiem tkalni — Janem Waleckim.

Stwierdzają, że warunki do pracy są dobre. A jednak — okazuje się — że nie dla wszystkich. W przeciwnieństwie do adyscyplinowanej tkalni nr 1, w tkalni nr 2 występuje zbyt duża absencja. I to nieczym nie uzasadniona.

Chociaż więc — co jest prawdą — w postawach załogi zaszły gruntowne, korzystne zmiany, to jednak nie brak jeszcze ujemnych objawów wyłamania się z zobowiązań wobec wspólnoty warszyszy pracy i zakładów. Ze są bezsporne osiągnięcia, ale jest jeszcze wiele do zrobienia w wykończalni, mówi też Zofia Góralska i Mieczysław Najdykor. Potrzebne jest wzajemne zrozumienie i zaangażowanie wszystkich. — Wiem po sobie — mówi pani Zofia — jak nie ma mojego maszynisty, to już gorzej mi się pracuje.

Czy zatem — jak bumerang powraca uparte pytanie — są szanse wyjścia „na plan”? Problem w „Narwi” szczególnie nurtujący, jako że znaczna część załogi związana jest z rolnictwem. A za kilka tygodni rozpoczyna się żniwa.

Odpowiedź, i ta w dyrekcyj, i ta w halach produkcyjnych jest jedna: uwzględniamy ten fakt. Ale nie możemy przegrać ubiegłorocznego dorobku wypracowanego tak dużym wysiłkiem. Szanse są. Znamy własne możliwości. I chociaż nie będzie łatwo to jednak możemy na pomysły zbilansowanie roku.

RYSZARD KLIMASZEWSKI
Zdjęcia: Z. Lenkiewicz



Na zdjęciu: przodująca tkaczka — Krystyna Lemańska.

 z zagranicy

Ceny benzyny

a „przemysł turystyczny”

(KORRESPONDENCJA PA INTERPRESS Z WIEDNIA)

Od dawna już nie było w Austrii podobnych upałów i tej porze roku. Temperatury w dzień sięgają 30 stopni. Dokuczliwe halne wiatry z południa są szczególnie niebezpieczne dla chorych na serce. Baseny kąpielowe już w godzinach porannych są przepelnione. W końcu tygodnia niekiedy się kolumny samochodów opuszczają Wiedeń i wracają w niedzielę po południu. Za każdym razem w niedzielę prasa publikuje smutną statystykę — ilość zabitych i rannych w czasie sobotnio-niedzielnych wycieczek na skutek wypadków samochodowych. W ostatnią sobotę i niedzielę miały zginąć 14 osób, w czasie większych świąt ginie po kilkadziesiąt.

Spodziewana — w tych dniach podwyżka cen benzyny — super (zaśmiał się pół dolaru będzie kosztować — na prawda podobnie 60 centów) — wg zgodnej opinii ekspertów nie wpłynie zupełnie na zmniejszenie ruchu samochodowego ani na zmniejszenie natężenia paliw. Dyskutuje się więc obecnie w Austrii wprowadzenie zakazu używania samochodów jeden raz w tygodniu lub też zamknięcia na przykład w niedzielę wszystkich stacji benzynowych.

Posunięcia te jednak muszą uwzględnić fakt, że Austria jest krajem wielkiej turystyki, a więc na pierwszym miejscu muszą stać interesy przyjeżdżających do Austrii gości, którzy po tym nie mogą być od-

straszani przez wysokie ceny, które już obecnie dają się we znaki austriackiemu „przemysłowi turystycznemu”.

W ostatnich latach obserwuje się szybko rosnący ruch turystyczny w odwrotnym kierunku — z Austrii za granicę. Coraz więcej Austriaków wyjeżdża z kraju, aby spędzić urlop dalej na południu, a w każdym razie tam, gdzie jest taniej. Ostatnio, po zniesieniu węgierskiej granicy między Węgrami i Austrią, wielkim odkryciem dla Austriaków jest właśnie sąsiedztwo Wschodu. W ciągu pierwszych 4 miesięcy wyjazdów na Węgry zwiększył się o ponad 60 procent. (Interpress)

TADEUSZ DERLATKA

- Nowe atrakcyjne rejsy
- Ciekawe imprezy na statkach
- Kompleksowa obsługa turystów

„ZEGLUGA MAZURSKA” — krajowy potentat w śródlądowych przewozach „białą flotą” — rozpoczęła sezon nawigacyjny. Początkowe trudności, spowodowane wysokim stanem wód na jeziorach i kanałach — uniemożliwiające wprowadzenie statków na wszystkie linie — już minęły i od 1 czerwca białe statki, w tym wodoroloty „Zefir” i „Wicher”, rozpoczęły regularną obsługę najatrakcyjniejszych linii Wielkich Jezior Mazurskich, Pojezierza Hławsko-Ostródzkiego i Suwalsko-Augustowskiego.

„Biała flota”, będąca niewątpliwie jedną z większych atrakcji zarówno dla turystów krajowych jak i zagranicznych, z roku na rok wzbogaca zakres i rodzaje swoich usług.

W tym roku np. obok linii tradycyjnych, wypróbowanych i cieszących się dużym powodzeniem, armator wprowadził szereg nowych zmierzających do dalszego uatrakcyjnienia czasu podróży na swych statkach.

W rejonie Wielkich Jezior Mazurskich po 10-letniej przerwie wprowadzono regularną obsługę linii Mikołajki—Ryn, natomiast trasę z Giżycka do Mikołajek wzbogacono wypływaniem statku na jezioro Śniardwy, co umożliwia turystom poznanie tego największego naturalnego zbiornika wodnego w Polsce.

Zgodnie z życzeniami i postulatami turystów przebywających w Węgorzewie „Zegluga Mazurska” wprowadziła w tym roku obsługę linii z Węgorzewa na plażę w Świątuchach. Inną atrakcją w tym rejonie jest godzinna przejażdżka po Jez. Nidzkim stanowiącym rezerwat przyrody — wchodzący w czas rejsu z Mikołajek do Rucianego.

Sporo zmian wprowadzono, z myślą o wygodzie pasażerów, w rozkładzie rejsów w rejonie Pojezierza Ostródzko-Hławskiego. 12-godzinna podróż z Elbląga do Ostródy przez Kanał Elbląski — jedynego tego typu drożę wodną w Europie — atrakcyjną, ale też niebezpieczną — zastąpiono 6-godzinnym rejsiem na trasie Elbląg—Bucyniec. Dzięki tej zmianie zwiększyły się równocześnie zdolności przewozowe floty eksploatowanej w tym rejonie.

Oprócz tych innowacji, zgodnie z tradycją, dla turystów lubiących taniec i dobrą muzykę, organizowane są specjalne rejsy dancinowe w rejonie Giżycka i Augustowa. Natomiast amatorzy szybkości na wodzie mogą wybrać się na przejażdżki wspomnianymi na początku wodorolotami, w rejonie Jezior Mazurskich.

Zegluga Mazurska stawia przy tym na tzw. kompleksową obsługę turystów, zapewniając im noclegi i wyżywienie, a także przejażdżki autokarami do atrakcyjnych miejscowości oddalonych od szlaku wodnego.

Na pokładach „białej floty” urządzane są, podobnie jak w latach ubiegłych specjalne atrakcje wycieczkowe, a wśród nich ciesząca się szczególnym powodzeniem akcja pod nazwą „Wiosna i Jesień na Wielkich Jeziorach”. W bieżącym Międzynarodowym Roku Dziecka odbędą się specjalne dla dzieci i młodzieży rejsy pod hasłem „Uczymy się i bawimy na statkach”.

Pogoda, jak dotychczas, wyjątkowo sprzyja i zachęca do odbywania wycieczek wodnych po najbardziej uroczych zakątkach naszych jezior. Sądźmy, iż chętnych — jak co roku — nie zabraknie.

Szczegółowych informacji o rejsach, usługach i imprezach „białej floty” uzyskać można we wszystkich biurach turystycznych oraz w dyrekcji „Zegluga Mazurskiej” w Giżycku. (Jolka)

NA ZDJĘCIU: statek „białej floty” odpływa w rejs z Mikołajek do Giżycka.

Fot. Z. LENKIEWICZ



35 LAT

POLSKI LUDOWEJ

To, co przedstawiamy Czytelnikom nie jest kroniką lub dziennikiem wydarzeń. W 35 odcinkach pragniemy przypomnieć fakty zupełnie wyjątkowe, zjawiska zgoła zasadnicze, zaprezentować te fragmenty historii naszego narodu i kraju, które w okresie lat 1944—1979 decydowały o rozwoju Polski, determinowały wybór przyszłości. Przypominając wybrane daty, decyzje, trendy w życiu politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym, pragniemy zwrócić uwagę Czytelnika na kwestię najważniejszą: źródłem wszystkich sukcesów w minionych latach, czynnikiem przesądzającym o odbudowie, następnie zaś dynamicznym rozwoju naszej Ojczyzny niezmiennie okazuje się patriotyczna jedność Polaków, dokumentowana dobrą pracą afirmacją budowy ustroju socjalistycznego, aktywność przy realizacji strategicznego programu partii, którego istotą jest wspólny trud dla wspólnego dobra — dla Polski.

Rok 1944

20 lipca 1944 roku jednostki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego sforsowały Bug. W dzień później wyzwolony został Chełm, 23 wolny był Lublin. Dla polskich żołnierzy, idących z ziemi radzieckiej najkrótszą drogą do kraju, były to dni triumfu. Oto po latach oczekiwania, po miesiącach walk wkroczyli do Ojczyzny, gromiąc faszystowskie najazdyce przyniosli wolność własnemu narodowi. Dla Polski, tej która miała się odrodzić, były to dni najważniejsze, przesądzające o przyszłości kraju i narodu, o obliczu państwa i wyborze drogi rozwoju społeczeństwa.

21 lipca w Moskwie odbyło się wspólne posiedzenie delegacji Krajowej Rady Narodowej i Związku Patriotów Polskich. ZPP uznaje KRN za jedyne reprezentatywne przedstawicielstwo narodu polskiego, akceptuje jej program polityczny, społeczny i ekonomiczny. KRN przyjmuje ustawę o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — ludowego rządu polskiego — tymczasowej władzy wykonawczej, której zasadniczymi zadaniami są: kierowanie walką narodowowyzwoleńczą, zdobycie niepodległości, odbudowa państwowości polskiej. Ustawa KRN głosi, iż PKWN obejmuje władzę w wyzwolonej części kraju.

22 lipca 1944 r. w wyzwolonym Chełmie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił Manifest do Narodu Polskiego — programową deklarację nowej władzy — po raz pierwszy w dziejach — władzy robotniczo-chłopskiej.

Manifest określał charakter PKWN jako rządu mas pracujących, zapowiadał realizację demokratycznych reform i stopniowe przechodzenie na socjalistyczną drogę rozwoju społeczeństwa. Na czoło wysuwał problem walki z okupantem, doprowadzenia do zwycięskiego końca wojny z hitlerowskimi Niemcami. Za zasadniczy cel stawiano w Manifestie wyzwolenie i zjednoczenie wszystkich ziem polskich, uszczelnienie Polski w sprawiedliwych historycznie i etnicznie granicach. Zapowiadał budowę Polski niepodległej, demokratycznej, silnej, twórcy Manifestu podkreślali, iż historyczne zadanie dla trwałości państwa, bezpieczeństwa i przyszłości narodu na przyszłość i sojusze z Związkiem Radzieckim. Deklarując gotowość ułożenia przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami świata, autorzy Manifestu w sojuszniczym, braterskich wizerunkach pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim widzieli rękojmię naszej niepodległości, gwarancję bezpieczeństwa i rozwoju.

Manifest zapowiadał natychmiastowe przeprowadzenie reformy rolnej, oddanie pod zarząd państwowy wielkiego i średniego przemysłu, banków, transportu i lasów. Zapowiadał tu jednocześnie odbudowę i rozbudowę instytucji ubezpieczających społeczeństwo, gwarantowane płace zabezpieczające wszystkim pracującym minimum egzystencji, zapowiadał podjęcie działań prowadzących do rozwiązania problemów mieszkaniowych, odbudowę i rozwój powszechnego szkolnictwa, szerzej — systemu oświaty i kultury dostępnych dla wszystkich obywateli.

Manifest Lipcowy był podstawowym dokumentem obywateli socjalistycznej, określającym polityczne, ekonomiczne i społeczne oblicze nowej Polski, której granicami miał być Baltyk, Odra, Nysa i Bug, łańcuch Karpat.

Powstanie PKWN stanowiło rewolucyjny akt objęcia władzy przez masy ludowe. Oto w efekcie działań obywateli polskich sił demokratycznych kierowanych przez polskich komunistów, w walce o wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji i wyzwolenie społeczne, nastąpił przełom: powstała władza ludowa, rząd reprezentujący interesy całego narodu — robotników, chłopów i pracującej inteligencji. (Interpress)

JERZY A. SALECKI

Biała flota

wypłynęła na jeziora

krajowych jak i zagranicznych, z roku na rok wzbogaca zakres i rodzaje swoich usług.

W tym roku np. obok linii tradycyjnych, wypróbowanych i cieszących się dużym powodzeniem, armator wprowadził szereg nowych zmierzających do dalszego uatrakcyjnienia czasu podróży na swych statkach.

W rejonie Wielkich Jezior Mazurskich po 10-letniej przerwie wprowadzono regularną obsługę linii Mikołajki—Ryn, natomiast trasę z Giżycka do Mikołajek wzbogacono wypływaniem statku na jezioro Śniardwy, co umożliwia turystom poznanie tego największego naturalnego zbiornika wodnego w Polsce.

Zgodnie z życzeniami i postulatami turystów przebywających w Węgorzewie „Zegluga Mazurska” wprowadziła w tym roku obsługę linii z Węgorzewa na plażę w Świątuchach. Inną atrakcją w tym rejonie jest godzinna przejażdżka po Jez. Nidzkim stanowiącym rezerwat przyrody — wchodzący w czas rejsu z Mikołajek do Rucianego.

Sporo zmian wprowadzono, z myślą o wygodzie pasażerów, w rozkładzie rejsów w rejonie Pojezierza Ostródzko-Hławskiego. 12-godzinna podróż z Elbląga do Ostródy przez Kanał Elbląski — jedynego tego typu drożę wodną w Europie — atrakcyjną, ale też niebezpieczną — zastąpiono 6-godzinnym rejsiem na trasie Elbląg—Bucyniec. Dzięki tej zmianie zwiększyły się równocześnie zdolności przewozowe floty eksploatowanej w tym rejonie.

Oprócz tych innowacji, zgodnie z tradycją, dla turystów lubiących taniec i dobrą muzykę, organizowane są specjalne rejsy dancinowe w rejonie Giżycka i Augustowa. Natomiast amatorzy szybkości na wodzie mogą wybrać się na przejażdżki wspomnianymi na początku wodorolotami, w rejonie Jezior Mazurskich.

Zegluga Mazurska stawia przy tym na tzw. kompleksową obsługę turystów, zapewniając im noclegi i wyżywienie, a także przejażdżki autokarami do atrakcyjnych miejscowości oddalonych od szlaku wodnego.

Na pokładach „białej floty” urządzane są, podobnie jak w latach ubiegłych specjalne atrakcje wycieczkowe, a wśród nich ciesząca się szczególnym powodzeniem akcja pod nazwą „Wiosna i Jesień na Wielkich Jeziorach”. W bieżącym Międzynarodowym Roku Dziecka odbędą się specjalne dla dzieci i młodzieży rejsy pod hasłem „Uczymy się i bawimy na statkach”.

Pogoda, jak dotychczas, wyjątkowo sprzyja i zachęca do odbywania wycieczek wodnych po najbardziej uroczych zakątkach naszych jezior. Sądźmy, iż chętnych — jak co roku — nie zabraknie.

Szczegółowych informacji o rejsach, usługach i imprezach „białej floty” uzyskać można we wszystkich biurach turystycznych oraz w dyrekcji „Zegluga Mazurskiej” w Giżycku. (Jolka)



CZYTELNICZY REDAKCJA

Pamięć o dowódcy z Westerplatte

Od 30 września 1978 roku Gmina Szkoła Zbiorcza w Orzyszu nosi imię bohatera wojny Westerplatte — majora Henryka Sucharskiego. Staraniem nauczycieli i miejscowych społeczników przy szkole powstała też Izba Pamięci Narodowej, zaś miejscowa ludność ufundowała szkołę sztandar. Były kłopoty z gromadzeniem eksponatów upamiętniających bohaterską obronę Westerplatte, do nich też, byłych żołnierzy majora Sucharskiego, zwrócono się o pomoc. Również owocem okazały się kontakty szkoły z Orzyszą z ob. Stanisława Gorkiewicza, prezesem i kronikarzem Miejskiego Koła ZBoWiD w Gdańsku — Nowym Porcie.

Szkolna Izba Pamięci dobrze służy patriotyzmu wychowaniu młodzieży. Zamierzeniem organizatorów jest wzbogacenie jej o dalsze eksponaty, m. in. dokumenty pamiętki z pierwszych lat osadnictwa oraz powojennego rozwoju Orzysza i najbliższych okolic. Będziemy wdzięczni za każdy przekazany szkole dar powiększający cenny zbiór.

R. Hasior
Orzysz

Wciąż mam nadzieję...

...że trafię na ślad mego zaginionego podczas wojny męża, Dymitra Aleksiejewicza Szirajewa, który w 1939 roku przebywał w jednostce wojskowej w Białymstoku. Dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły kataryzycznej odpowiedzi, gdyż nie ma mego męża wśród nazwisk poległych. Dlatego nadal liczę na to, że ktoś go, z białostocką pamięcią, a może wie cokolwiek o losie zaginionego? Będę wdzięczna za każdą wiadomość.

Praskowia Szirajewa
Woskriesienska
Moskowska obl. ZSRR

Motocykl na... zimę

1 kwietnia br. Ekspedycja Terenowa w Rybniku nadała na mój adres motocykl „WSK 125” z listem przewozowym nr 1694/1, który miał być dostarczony w ciągu tygodnia. W czasie moich kilkakrotnych wizyt w Przedsiębiorstwie Spedycji Krajowej, Oddział Terenowy w Białymstoku, Ekspedycja Terenowa w Augustowie, zbytnio mnie jartam, że „do zimy motocykl pojedzie...” 3 maja złożyłem reklamację, gdyż upłynął przesył miesiąc od daty nadania motocykla. Gdy składałem kolejne wizyty w augustowskim biurze PSK, traktowano mnie jak intruza, od urzędników słyszałem bowiem rady: „nie zwracaj nam pan głowy!” Zaznaczam, że motocykl potrzebny mi jest jako środek lokomocji w codziennych dojazdach do miejsca pracy. List ten piszę po dwóch tygodniach od dnia złożenia reklamacji. Jeśli nawet są jakieś poważne kłopoty z przesyłką nadanego motocykla, to chyba nie w ten sposób przedsiębiorstwo usługowe powinno traktować klienta?

Zdzisław Kuprewicz
Bargłów Dwórny

Nie tylko dla dorosłych

Nie tak znów często na ekranach kin wyświetla się filmy z zastrzeżeniem: „od lat 18”. Wciąż jednak tego rodzaju uwaga przy filmie jest, należy chyba ją respektować. Niestety, nie zawsze tak się dzieje. Oto niedawno byłam z mężem w kinie „Studio” na filmie pt. „Zmory”. Jakież było nasze zdziwienie, gdy na widowni zauważyliśmy młodzież 14–15-letnią, a fakt ten potwierdził nasz syn, twierdząc, że koleży z jego klasy też byli na „Zmorchach”, mimo, że film dozwolony jest od lat 18. Reakcja młodzieży na niektóre sceny świadczyła o niezrozumieniu poważnych i niełatwych, a głębokich treści filmu. Wulgarnie uwagi po filmie potwierdziły ten fakt nader dobitnie.

Stała czytelniczka
Białystok
(Opr. Ag)



Prawo chroni rodzinę, a spódnica mieszkaniowa służy do rozdawania. Wciąż coś się tutaj nie zgadza. Do takiego wniosku doszedłem po przeczytaniu listu jednej z czytelniczek. Jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej i figuruje na liście przydzielonych już w roku mieszkań. Ale nadzieję na rychłe otrzymanie kluczy do własnego mieszkania przyniósł jej ostatnie zebranie członkowskie. „Na zebraniu tym

wy te w pełni podzielać. — Gotowa jestem wystąpić o rozwód. Żyję z mężem tylko ze względu na dziecko, które pragnie mieć ojca”. List kończy się pytaniem: „Czy mam szansę na uzyskanie mieszkania?”

Nie wiem, czy i jakie szanse na uzyskanie mieszkania ma autorka tego listu. Nie mogę bowiem przewidzieć, jakie względy przeważą na posiedzeniu zarządu spółdzielni, gdy będzie on rozpatrywał tę konkretną sprawę. Ogólne zasady przydziału mieszkań w spółdzielniach są jasne i sztywne. W pierwszej kolejności przydział dla potrzebujących najbardziej. A skoro tak, to członkowie spółdzielni, którzy ma gdzie mieszkać, powinni na razie poczekać. Tylko że nie zawsze to, co jest słuszne w ogólności, jest tak samo słuszne w odniesieniu do każdego indywidualnie.

Mieszkaniowo-rozwodowy

dylemat

Wiedzieliśmy nam — pisze Czytelniczka — że jeśli członek spółdzielni lub jego współmałżonek posiada jakąkolwiek własność, to będzie z listy skreślony”. Uprecyzyjając nieco te zbyt ogólne stwierdzenia, muszę wyjaśnić, choć na tym zebraniu nie byłem, że owo „posiadanie jakiegokolwiek własności” odnosić się może tylko do budynków mieszkalnych, a nie do wszelkiego innego mienia nieruchomości lub ruchomego. Tak zresztą zrozumiała to i Czytelniczka, która pisze dalej w swym liście: „...ja nie posiadam nic. Ale okazuje się, że mój mąż, z którym 6 lat byłem w separacji, posiada własność. Przed 2 laty jego matka zapisała mu 2 ha gruntu wraz ze starymi budynkami na współwłasność z jego bratem...”. Tam nie zamieszkałam — oświadcza stanowczo Czytelniczka. I wyjaśnia dlaczego, a moty-

alnego przypadku. Konkretnie warunki życiowe poszczególnych ludzi, ich sytuacje rodzinne, mieszkaniowe, zawodowe, bywają tak skomplikowane, a przez to nieprzewidywalne, że nie da się ująć ich w żadne paragrafy i punkty okólników, wytycznych, instrukcji, które zawsze mają to do siebie, że składają do działania według określonych szablonów. Zdarzyć się zatem może, że zastosowanie ogólnej zasady przydziału mieszkań w odniesieniu do konkretnego, indywidualnego przypadku przyniesie w efekcie więcej szkody społecznej niż pożytku. Będzie tak zawsze, ilekroć droga do własnego mieszkania ma być przez rozwód. Alternatywą — albo rozwód — jest w ogóle nie dobrać rodziny. Nikomu nie wolno stawiać rodziny przed koniecznością takiego wyboru. Wszelkie ogólne zasady rozdziału mieszkań czy

dobór innego rodzaju muszą w takich razach ustąpić pierwszeństwem zasadom znaczenia wyższego rzędu ustanowionym dla ochrony dóbr o niepomiarnej wartości.

Nie dysponuję wystarczającymi danymi, abym mógł twierdzić, że tak właśnie należy postąpić w odniesieniu do autorki listu, którego fragmenty przytoczyłem. Poczucie sprzeczności ustaleń, ich unikanie, a uszczególnienie i ostateczna decyzja należą do zarządu spółdzielni. Chciałem jedynie zwrócić uwagę na potrzebę indywidualizacji decyzji. Przestępcę przed schematyzmem działania. Czyż nie to rozmyślenie. Wiem bowiem, że administracja — każda administracja — gdy się rozdziałem zajmuję, lubi sprawy klarowne. Gdy

Zestaw rentgenowski do angiokardiografii składa się z wysokiej klasy aparatury rentgenowskiej z rentgenotelewizją, automatycznej strzykawki, urządzenia do wykonywania zdjęć seryjnych (do

wszystko w zebranym materiale o sytuacji obywatela zgadza się bez reszty, decyduje — dać, przyznać, przydzielić. Gdy zaś cośkolwiek niezapewnia, nie pasuje, o drobne tylko od założeń z góry schematu odstaje, przynajmniej o pospiesznie podejmuje decyzję: nie dać, nie przyznać, odmówić. Tak jest z pewnością najłatwiej i najwygodniej. Ludzie co bardziej w administracyjnej robocie doświadczeni dodają zapewne, że i najbardziej. Tylko że to decydowanie o ludzkich sprawach według takich tylko kryteriów nie potrzeba w ogóle żadnych kierowników naczelnych, przełożonych, nawet referentów. Wystarczy z powodzeniem bezmyślny komputer, odpowiednio zaprogramowany.

Ludzie, którym powierzone prawo decyzji mają tę wyższość nad komputerem, że nie zmieniając ogólnego programu mogą od niego w poszczególnych przypadkach odstąpić. I z tej możliwości powinni korzystać, ilekroć społecznie racja za tym przemawia. Inaczej uwalnia nie byłoby w administracji potrzebni.

JUSTYN

W listopadzie 1974 roku, w ślad za uchwałą Sekretariatu KC PZPR w sprawie wzmoczenia pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników budownictwa, Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku podjęła wnioski zmierzające do intensyfikacji tej działalności wśród załóg budowlanych. Na pytanie, jak realizowane są te wnioski, dały odpowiedź badania, przeprowadzone przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW w trzynastu przedsiębiorstwach na Białostocczyźnie.

Praca ideowo-wychowawcza wśród załóg budowlanych

Wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych organizacje partyjne, po omówieniu wniosków Egzekutywy KW, przyjęły plany pracy. Zapoznano z nimi, a także Uchwałą Sekretariatu KC, całe załogi: na konferencjach samorządów robotniczych oraz naradach wytwórczych i roboczych. Spośród miejsc w planach poświęcono działaniom zmierzającym do pełnego wykonania zadań stojących przed budownictwem i poprawy jakości robót.

Działalność ideowo-wychowawczą wśród pracowników budownictwa przynosi efekty. Jednym z nich jest objęcie szkoleniem partyjnym nie tylko POP, ale także członków ZSMP i bezpartyjnych. W pracy wewnątrzpartyjnej odnotowano systematycznie odbijanie zebrań i trafniejszy dobór ich tematów.

Nie wszystkie organizacje partyjne w budownictwie przywiązują dostateczną wagę do wzrostu swych szeregów. W ciągu półtora roku w Zakładach Stalarki Budowlanej w Sokółce do PZPR przyjęło 57 kandydatów; 21 spośród nich rekomendowało koło ZSMP. W Białostockim Kombinacie Budowlanym w partii znalazło się 50 nowych towarzyszy. Ale w większości przedsiębiorstw liczba kandydatów wzrosła minimalnie.

Pomimo zaleceń, grupy partyjne powołano tylko w BKB, Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa i Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, przy czym ich działalność jest znikoma. Nieutworzenie grup w innych przedsiębiorstwach tłumaczone dużą rotacją pracowników, częstymi zmianami placów budowy bądź istnieniem oddziałowych organizacji partyjnych.

W pięciu kontrolowanych przedsiębiorstwach nie ma organizacji ZSMP. Pracę pozostałych oceniono na dostateczną, za wyjątkiem sokólskiego „Stalobudu”, w którym ZSMP-owcy mogą poszczycić się wieloma inicjatywami produkcyjnymi i społeczno-wychowawczymi. Członkowie organizacji są reprezentowani we wszystkich organach samorządowych, w partii.

W większości przedsiębiorstw przyjęto programy pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Dużo miejsca zajmują w nich adaptacja zawodowa nowych pracowników. Dobrze rozwiązują te sprawy Białostockie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich, zakładając obozowizki na mistrzów i brygadystów oraz członków partii i ZSMP. W „Przemysłowcu” BPIS i in. opracowano informatory dla nowych zatrudnionych, które zawierają podstawowe informacje o działalności i organizacji, a także tradycje przedsiębiorstwa oraz zawo-

du. Wszędzie dużo uwagi poświęca się podnoszeniu kwalifikacji pracowników, poprzez kierowanie do szkół i organizowanie dokształcania we własnym zakresie. Utrzymywane są ściśle kontakty ze szkołami, przygotowującymi kadry dla budownictwa. Szczególną opieką odczyna się Ochotnicze Hufce Pracy, jako źródło dopływu nowych pracowników.

Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane zobowiązane zostały do prowadzenia szkoleń ekonomicznych załóg. Należyte wywiązują się z tego jedynie ZSB „Stalobud” i BPBM, w których przesłano około połowy załóg, wykorzystując w tym celu własną kadrę inżyniersko-techniczną. W innych zakładach „odfajkowuje” się edukację ekonomiczną poprzez pogadanki przy okazji narad i zebrań. Członkowie KSR-ów szkoleni są na kursach związkowych.

Realizacji zadań produkcyjnych sprzyja socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Wszystkie przedsiębiorstwa je prowadzą i to w różnorodnych formach: między i wewnątrzzakładowo, o najlepszą brygadę, najlepszego pracownika i kolegi, najlepszy plac budowy, indywidualne. Rosnie liczba uczestników konkursu „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy”. Organizacje ZSMP powiększają formy współzawodnictwa o plebiscyt na mistrza-wychowaw-

cę, zdobywanie tytułu najlepszego kół itp. Również wszystkie zakłady opracowały harmonogramy nadrobienia zaległości zimowych. Co robi się w tym kierunku? W Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego np. każdy pracownik zobowiązał się przepracować dodatkowo 32 godziny, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne na swej głównej budowie — zbornika w Siemianówce, wprowadziło drugą zmianę.

Ludzi dobrej roboty, szczeniących się osiągnięciami za-

wodowymi i wzorową postawą społeczną, wyróżnia się dyplomami, nagrodami, odznaczeniami, wpisami do ksiąg zasłużonych itp. Inne formy to udział w złotych budowlanych. Pociągach Przyjaźni czy wymiana przodujących brygad z zaprzyjaźnionymi przedsiębiorstwami w ZSRR.

Dużo uwagi poświęca się sprawom kultury i oświaty oraz wypoczynku. Przedsiębiorstwa posiadają sporą bazę i wykorzystują ją. Z roku na rok poprawiają się warunki socjalno-bytowe pracowników.

Wychowanie ideowe odgrywa istotną rolę w osiąganiu efektów społecznych i gospodarczych. Dlatego też Egzekutywa KW, podkreślając iż w przedsiębiorstwach budowlanych nastąpiła intensyfikacja tej pracy, zwróciła uwagę na konieczność wzrostu w tym środowisku szeregow PZPR, powołanie i aktywizację grup partyjnych, objęcie pracowników systemem edukacji ekonomicznej, utworzenie we wszystkich przedsiębiorstwach organizacji ZSMP oraz systematyczną ocenę i uzupełnianie programów pracy ideowo-wychowawczej.

ANIELA ŁABANOW

REZERWY W ROLNICTWIE

Przydało się „okienko” w przepisach

Jeśli mielibyśmy szukać rezerw w gospodarce paszowej, to najłatwiej znaleźć je na łakach i pastwiskach. Dużo trawy, najtańszej paszy, po prostu się marnuje. Przykład pierwszy z brzegu: w województwie białostockim, podobnie zresztą jak i w innych, jest 280 wspólnot pastwiskowych (blisko 9 tys. ha, a to równa się powierzchnia jednej gminy), na których było znajduje pożywienie przez miesiąc, najwyżej dwa, zamiast 5–6 w ciągu roku.

Dlaczego tak się dzieje?

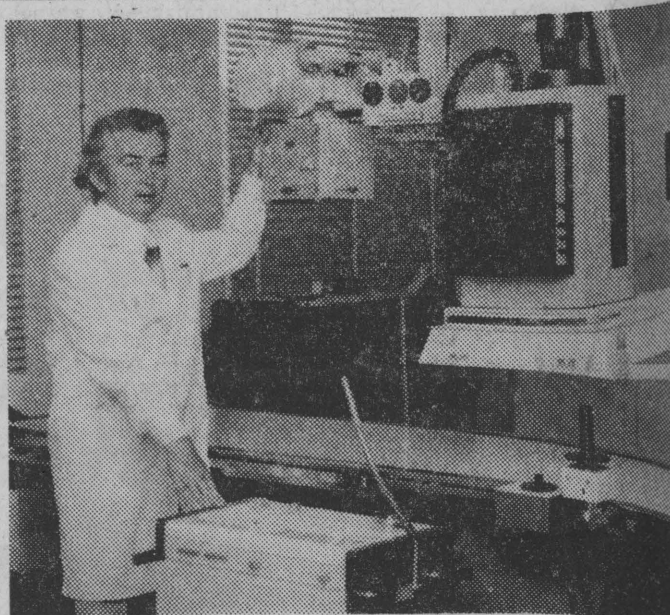
Otóż na wspólnotę paszową pasają się jednocześnie setki kłów wszystkich rolników z jednej, nawet dwóch wsi. Jedni są zainteresowani prowadzeniem racjonalnego, to jest kwatrowego wypasu (chcieliby też nawozić łąki i pastwiska, wykaszac niedojady itp.) inni zaś są zadowolony z tego, co gleba wyda bez nakładów pracy. Rozbieżność działań i celów prowadzi do ekstensywnej gospodarki; o wspólnoty rolnicy specjalnie nie dbają. W maju i czerwcu trawy jest tam pod dostatkiem, później zostają kępki chwastów. Tracą rolnicy, tracimy wszyscy, bo wydajność mleczna i mięsna zwierząt jest niska.

Wydziałowi każdemu użytkownikowi działki na wspólnotę, by dbał o nią autentycznie jak o swoją, nie jest proste. Rzecz w przepisach prawnych. Ustawa nr 164 z 28 czerwca 1963 r. mówi mianowicie, że wspólnoty w zasadzie są niepodzielne. „W zasadzie” gdyż w paragrafach znajduje się okienko: o ile użytkownicy wspólnot sami się zgodzą, mogą wydzielić działki i na nich gospodarować przez 3 lata.

Rolnicy, zwłaszcza myślący kategoriami ekonomicznymi (a mało który nie dąży do rozwoju produkcji), owe okienko w przepisach starają

się praktycznie wykorzystywać. Tak jak w gminie NAREW użytkownicy 180-hektarowej wspólnoty we wsiach Tyńców, Duże i Małe podjęli właśnie w maju br. uchwałę, że grunty te podzielić między siebie. Wyłoniono społeczną komisję, która dokonała podziału, w czynnie wykonano działki i przejaździł. W ten sposób każdy z 93 użytkowników posiada własną, dwukhektarową działkę. Niezadowolonych też się kilku znalazło, ale nie w tym rzecz. Chodzi o to, że obecnie, jak zapewnia przewodniczący tej komisji — Mikołaj Pietruszka, każdy będzie bardziej dbał o swoje wydzielone pastwisko, aniżeli przedtem wspólny trzyczylony się o całość.

Podział takiej wspólnoty nie jest łatwy, jest to jedno z trudnych zadań. Brakuje bowiem — środków do państwowego księgowania, dokumentacyjno-geodezyjnego. Wykonało je więc społeczne Rejonowe Biuro Geodezji i Hajnówki w składzie: inż. Anatol Pawłowski (kierownik Biura) oraz geodeci — Jan Andrzejuk, Wiesław Zubrycki, Włodzisław Krylenko i Jan Kieć. Całą tę pracę przeprowadził w regionie sprawie patronowały także władze partyjno-administracyjne gminy Narew. (haka)



Doc. dr hab. Jarosław Szurlo prezentuje najważniejszy fragment zestawu angiokardiograficznego — aparat rentgenowski sprzężony z rentgenotelewizją. Fot. Z. Zaremba

Diagnoza w 3 sekundy

Kardiologii badania angiokardiograficzne były wykonywane na aparaturze mniej wydajnej, w dużej mierze zaadaptowanej przez szpitalny zespół inżyniersko-techniczny. Dotąd działała zresztą znakomicie, przez siedem lat nie zepsuła się ani razu. Nie ulegnie demontażowi, nie będzie sprzedana, pozostanie dalej na usługi chorych wspierając w mniej skomplikowanych przypadkach i badaniach nowy zestaw.

Dodajmy, że nawet dotychczasowe niedostateczne aparaty wyposażenie nie przeszkodziło w stworzeniu w białostockim szpitalu leczącego się w kraju zespołu wyspecjalizowanego w rentgenodiagnostyce schorzeń naczyń i serca. Zespół ten jest bardzo dobrze wyposażony i bardzo ofiarny. Pracownia angiokardiograficzna kierowana przez dr med. Stanisława Boczonias

liczy 7 osób. Gdy trzeba było pomóc przy adaptacji pomieszczeń, gdzie ustawiono tak kosztowny nabytek, wszyscy byli czynni — lekarze i personel pomocniczy. Miło więc za szefem Zakładu Radiologii wyróżnić nie tylko doktora Boczonias, ale i znakomitą pielęgniarkę Urszulę Potocką, doskonałego technika Elżbietę Kogut i wzorową salową Jadwigę Lulewicz.

Z każdym rokiem Zakład Radiologii zwiększa usługi na rzecz leczenia szpitalnego i otwartego

średnio, o 10 proc. co 12 miesięcy. W r. 1978 wykonano tu ponad 82 tys. rozmaitych badań, w tym około 700 naczyniowych, najczęściej współpracując z Kliniką Neurochirurgii, Kliniką Torakochirurgii, Kliniką Urologii AMB oraz Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Białymstoku.

Mimo bowiem postępu w medycynie, upowszechniania się nowych technik badawczych, radiologia okazuje się wciąż niezbędna w szeregu dyscyplin klinicznych. Coraz bardziej nowoczesna aparatura badacza do dyspozycji radiologów poszerza możliwości ich oddziaływania w procesie diagnostyki i terapii. Nowy zakup np.

umożliwił podniesienie poziomu diagnostyki w schorzeniach nowotworowych (w szczególności nowotwory mózgu i jamy brzusznej).

Pracownia angiokardiografii dzięki tej aparaturze zwiększa możliwości skierowania (dla lekarzy i studentów), stwarza nowoczesniejszy warsztat badań naukowych (gdzie jeszcze był na to czas). Aparatura jest tak kosztowna, że tylko wtedy będzie można mówić o usprawnieniu, nie w tym względzie zaś nie ma żadnych wątpliwości. Szczególnie cenny fakt, że decyzja władz Akademii Medycznej będzie udestępniona wszystkim jednostkom służby zdrowia regionu.

(D.G.)

Prokuratura Rejonowa w Elku na przestrzeni lat 1977 i 1978 nadzorowała szereg postępowań przygotowawczych w sprawach o włamanie do prywatnych mieszkań, przy czym sprawca nie pozostawał żadnych śladów nadających się do identyfikacji indywidualnej, drzwi mieszkań były nienaruszone, a pokrzywdzeni dopiero po pewnym czasie stwierdzali brak w mieszkaniach drogocennych przedmiotów.

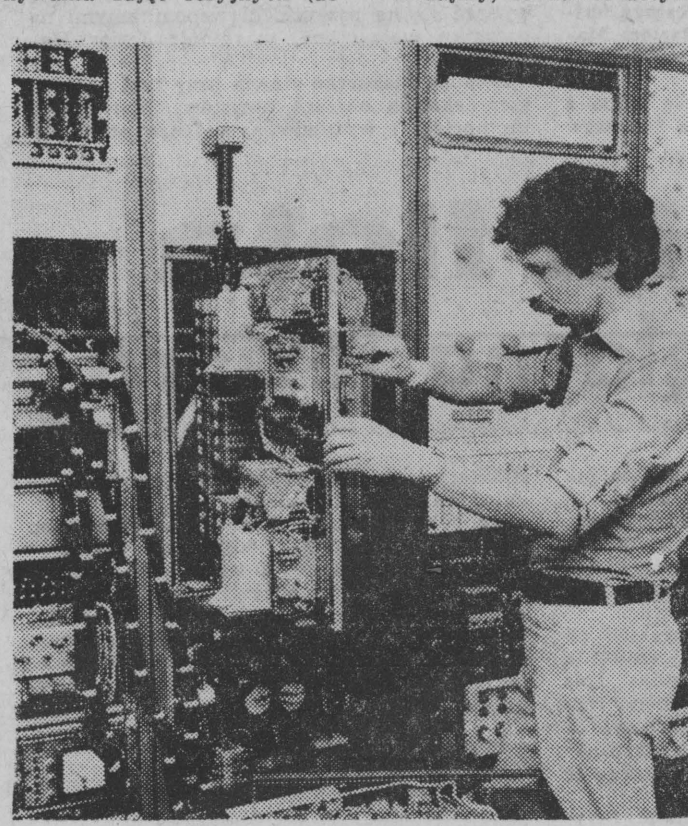
W celu ujęcia sprawy wyznaczono specjalną grupę operacyjną z Komendy Miejskiej MO w Elku, jednak przez dłuższy okres czasu sprawca pozostawał nieuchwytny. Włamywacz działał z reguły w dzień, w czasie godzin pracy, przy czym musiał on posiadać doskonałe rozpoznawanie w zakresie zatrudnienia domowników, ich miejsca pracy, odległości od mieszkania itp. Nasilenie tych czynów szczególnie ostro wystąpiło we wrześniu i w październiku 1978 roku, kiedy to łupem sprawcy padło mienie wartości wielu tysięcy złotych.

W dniu 14 października 1978 roku mieszkanca Woszczel zawiadomiła Komenda Miejska MO w Elku, iż w czasie

Włamywacz

godzin pracy zostało dokonane włamanie do jej mieszkania, przy czym podobnie jak w innych wypadkach sprawca dostał się do wnętrza przy użyciu dorobionego klucza na tzw. „pasówkę”, nie pozostawiając żadnych śladów, natomiast zabierając szereg drogocennych przedmiotów i co najdziesiętniej — aparat telefoniczny marki „Tulipan”.

Ta ostatnia kradzież nasuwała szereg przypuszczeń, że w czasie włamania aparatu telefonicznego. Natychmiastowym nadzorem objęto wyżej wymienionego pracownika, przy czym jednocześnie sprawdzono w poprzednich sprawach czy u pokrzywdzonych nie były prowadzone konserwacje linii telefonicznych. Uzyskane w ten sposób wyniki były rewelacyjne, albowiem w każdym z tych wypadków występował jako „konserwator” — właśnie



Uprecyźnia i skomplikowane urządzenie steruje automatycznie całym procesem badania chorego. Przy sterowaniu bierze udział technik Bogdan Mazalski.

Chociaż rok szkolny skończy się dopiero za parę tygodni wodniacy już teraz przystępują do przygotowania sprzętu. Zanim bowiem wyruszy się na mazurek jeziora, na spotkanie z przygodą trzeba wszystko dokładnie sprawdzić i wypróbować. Podczas rejsu nie będzie już na to czasu.

(KB)
CAF —
Radkiewicz



Podczas tegorocznych wakacji na kolonii i obozy wyjedzie ponad 3 mln dzieci i młodzieży. Znajdą się wśród nich także uczestnicy szczególnie preferowanej formy rekreacji — kolonii zdrowotnych. Okazuje się bowiem, że u około 1/3 dzieci w wieku szkolnym występuje różny typ odchylenia od prawidłowego stanu zdrowia. W ubiegłym roku np. 25 proc. uczniów szkół podstawowych znalazło się w tzw. grupach dyspersyjnych, a więc w grupach dzieci wymagających szczególnej uwagi i troski lekarskiej z powodu określonych schorzeń.

W trosce o uczniowskie zdrowie

Wśród najmłodszych najczęściej spotykane są wady wzroku, występujące u około 12-14 proc. uczniów szkół podstawowych; wady budowy i postawy — również u kilkunastu procent dzieci; wady mowy — zwłaszcza wśród uczniów młodszych klas szkół podstawowych (w klasach pierwszych około 20 proc. uczniów wymaga opieki logopedycznej). Często są także zaburzenia rozwoju somatycznego, zwłaszcza wzrostu i wagi. Znaczną część dzieci cierpi na przewlekłe schorzenia górnych dróg oddechowych, pewien procent na cukrzycę, spotykane są przypadki chorób układu krążenia, raka, choroby wątroby. Specjalnej troski wymagają też dzieci po przebytej chorobie reumatycznej, jakkolwiek liczba przypadków tej choroby systematycznie się zmniejsza.

Większość dzieci, wykazujących różny typ odchylenia od normy rozwojowej, przez okres szkolny pozostaje na ogół pod fachową opieką lekarzy w poradniach specjalistycznych, znaczna część odbywa systematyczne ćwiczenia korekcyjne i prowadzi leczenie w ramach grup dyspersyjnych. Są jednak dzieci, zwłaszcza mieszkający wsi i małych miasteczek, które mają niekiedy trudności z dotarciem do lekarza specjalisty i nie zawsze z rozmaitych powodów mogą korzystać z zajęć korekcyjnych.

Dla wszystkich dzieci z niedomogami w stanie zdrowia ogromną szansą polepszenia, a nawet znacznej likwidacji określonych dolegliwości są właśnie kolonie zdrowotne organizowane z uwzględnieniem typu schorzeń uczestników. Zapewniają się im nie tylko fachową opieką lekarsko-pielęgniarską, ale także dietę i odpowiedni program zajęć. Dla uczestników grup dyspersyjnych kolonie zdrowotne są przedłużeniem całonocnej opieki lekarskiej, pozostałym dzieciom, które z takiej opieki systematycznie nie korzystały, dają szansę wykształcenia pewnych zachowań, nawyków zdrowotnych, opanowania ćwiczeń korekcyjnych, które później niejednokrotnie można już samemu w czasie roku szkolnego wykonywać.

W br. na różny typ sprofilowanych koloniach zdrowotnych, organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, placówki resortu oświaty i wychowania oraz służby zdrowia, przebywać będzie około 70 tys. dzieci, a więc blisko 10 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Jakkolwiek rozwój tej formy dziecięcego wypoczynku jest znaczny, nie zaspokaja on jeszcze wszystkich potrzeb. Barierą jest przede wszystkim brak odpowiednio przystosowanych obiektów, wyposażonych w niezbędny sprzęt i urządzenia do ćwiczeń korekcyjnych. Miejsce przeznaczone do organizacji kolonii zdrowotnych powinno spełniać także określone wymagania leczniczo-rehabilitacyjne.

Od kilku już lat w organizacji kolonii zdrowotnych prym wiodą województwa: katowickie, warszawskie, łódzkie, kieleckie, białostockie i gdańskie. Wysiłek wkładany w organizację tych kolonii, także finansowy, jest większy niż w przypadku normalnych kolonii, dlatego tym bardziej cieszy fakt, że coraz częściej znajdują się samodzielnym mecenasem w postaci zakładów pracy, instytucji społecznych, którzy partycypują w kosztach.

Należy sądzić, że i w tym roku, który jest przecież Międzynarodowym Rokiem Dziecka, popularne hasło „Wszystkie dzieci są nasze” będzie owoń realizowane także w odniesieniu do uczestników kolonii zdrowotnych, tym bardziej że ich rolę w podnoszeniu ogólnego poziomu zdrowia dzieci i młodzieży podkreślano szczególnie mocno na niedawnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, poświęconym organizacji tegorocznego wypoczynku dorosłych i dzieci. (Interpress)

ZOFIA GRABIAŃSKA

Blok na Antoniuku. Rozmowa przez szparę uchylonych drzwi. — Tutaj jest pokój do wynajęcia? — Lustrujące spojrzenie. — Pan dla siebie potrzebuje? — Nie, dla kolegi z żoną. — Był, ale już nie ma. — Może jednak porozmawiamy? — Nie ma o czym gadać, małżeństwa nie przyjmę, tylko ucznia z porządnej rodziny. — Trzask, „do widzenia” słyszę już za zamkniętymi drzwiami.

Stary budynek w centrum Białegostoku, pokój jak ujeżdżalnia koni, trzy parawany, za każdym łóżko. Właścicielka — schludna, mała sta-

ruszka, uprzedzając słodka. — Kochasiu, będzie ci u mnie jak u mamy. To łóżeczko jest wolne.

— A pozostałe? — Mieszkają dwaj studenci, porządni, nie pają, nie piją, panienek nie sprowadzają, bo u mnie rygor musi być. — Cena? Taniutko, tylko 800 złotych, taniej nigdzie nie znajdziesz.

Nowy domek na Nowym Mieście. Ładny, jasny pokój na piętrze. — Tysiąc złotych miesięcznie, z góry — mówi gospodarz — za światło osobno. Meble własne, a ja nie daję. Kuchnię, łazienkę oddaję do dyspozycji. Do życia lokatora się nie wtrącam, może robić co chce, byle mieszkania nie demolo-

wysoka w stosunku do tego, co się oferuje sublokatorowi. A bywa i tak, że płaci się za to, czego nie wolno, np. za niepalenie światła wieczorami, oszczędzanie wody, niekorzystanie z kuchni.

Wynajmują mieszkania ci, którzy albo pieniędzy potrzebują, albo nie „kochają”. Ktoś otrzymał upragnione M-3 w bloku, a przez kilka lat mieszka jeszcze u rodziców, a za mieszkanie dostaje od małżeństwa z dzieckiem 2000 zł miesięcznie. Wszystkie czynsze, opłaty za światło, gaz regulują lokatorzy. Ktoś inny wybudował domek, ma pełno długów, chce podreperować swoje finanse, więc wynajmuje go dla pracowników jakiegoś zakładu i bierze po 1000 złotych od osoby. Komuś opuszczał pokój po wyprowadzeniu się syna do innego miasta — zajął go dwie studentki po 800 zł od każdej. To jest biznes, nie filantropia. Nawet jak się ma dobre serce i sublokatora traktuje się jak kogoś z rodziny, to o rachunkach też się nie zapomina. Mieszkanie jest drogim towarem, poszukiwanym, a praca rynku są twarde. Potrzebujesz — więc płac.

ro okazuje się, że aniłów nie ma, a każdy oprócz dobrych posiada i złe cechy. Nie dotrzymuje warunków umowy, więc zaczyna się utarczki, narastają zalegi, a pomocy szuka się w urzędach i redakcji. Stereotypy głoszą o złych, bezwzględnych, wyzyskujących właścicieli mieszkań i zanych, pełnych samych cnót sublokatorów. A racje są nieraz po jednej i drugiej stronie. Umiejętność zgodnej współpracy, to trudna sztuka i niewielu ją posiada.

— Wynajmuję obecnie pokój w swoim mieszkaniu od prawie 10 lat i jakoś nie miałam dotąd żadnych konfliktów — powiedziała mi właścicielka domku na Pietraszach. — Obecny lokator jest piątą z kolei. Może mam szczęście do ludzi, a może dlatego tak mi się z nimi układa, że nie wtrącam się do cudzych spraw. To są dorośli ludzie i za 1000 zł, które mi płacą miesięcznie, mają prawo do swojego, prywatnego życia. Oczywiście w rozsądnych granicach.

Wynajmowanie pokoi jest złem koniecznym i będzie to tak trwać dopóty, dopóki nie zostanie zaspokojony głód mieszkaniowy. Częściowo sytuację tę rozładują hotele robotnicze, których coraz więcej dorabiają się poszczególne zakłady pracy. Z drugiej strony sporo jest też takich osób, które dysponując obszernym mieszkaniem, odstępują pokój komuś, kto go potrzebuje. Oczywiście w takiej transakcji zysk musi być uwzględniony. Rzecz tylko w tym, by nie był on przesadnie wysoki i by za znośną dla obu stron cenę, zapewnione były możliwe warunki życia.

Spraw tych — jak dotąd — nie regulują żadne przepisy i żadna instytucja nie podejmowała jeszcze prób pośredniczenia w załatwianiu mieszkaniowych transakcji. Jak zresztą te kwestie rozwiązać? Kto miałby się tym zająć? Może spółdzielczość mieszkaniowa, przynajmniej w przypadku swoich lokatorów? Przy czym nie chodziłoby tu o zaostreżenie rygorów i wyciąganie sankcji. Bo to może przynieść skutek odwrotny, tzn. rezygnację wielu właścicieli mieszkań z wynajmowania pokoi, wzrost cen i jeszcze trudniejszą sytuację tych, którzy pomocy i pośrednictwa potrzebują. A może Czystelnicy zechcą wypowiedzieć się w tej sprawie?

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Kulturalny poszukiwanie pokoju

Łatwiej jest psiożyć, trudniej spojrzeć na te sprawy chłodnym okiem. I z jednej i z drugiej strony biorą w tej transakcji udział ludzie. Różne charaktery, postawy, sposoby bycia. Przy ich zderzeniu na małej, kilkudziesięciometrowej powierzchni dochodzi do konfliktów, pretensji, zażaleń. Dlatego w najwyższej cenie i najbardziej poszukiwane są oddzielne pokoje.

Nikt nie wynajmuje innym pokoi czy mieszkania dla przyjemności. Czasem tylko zdania się, że ktoś starszy i samotny bierze sobie współlokatora, by w razie czego — mieć pomoc i opiekę. Z reguły motorem wynajmowania jest pieniądź. I to duży pieniądź. Cenna jest czasem uzasadniona komfortem, położeniem w centrum miasta, oddzielnym wejściem. Częściej jednak okazuje się niewspółmiernie

mało siedzą w domu. Na tej samej zasadzie przedaję ktoś zgodzi się przyjąć pod swój dach bezdzietne małżeństwo niż już obarczone pociechą. Dziecko w domu, to dodatkowy kłopot, a po co do swoich kłopotów dodawać jeszcze cudze.

Z ogłoszeń w „GW” wynika, że poszukują lokali do wynajęcia same niemal anioły. Ludzie kulturalni, spokojni, uczciwi. To jest ta pryzmat, na którą ma się złapać właściciel mieszkania. Potem dopie-

Prawnik informuje

Dowóz mleka — podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

Stanisław W. od 5 lat na podstawie umowy zlecenia zajmuje się dowozem mleka. W tym celu posiada samochód osobowy, który jest zarejestrowany na jego imię. W tym celu także posiada licencję na dowóz mleka. W tym celu także posiada dowód osobisty. W tym celu także posiada dowód rejestracyjny. W tym celu także posiada dowód techniczny. W tym celu także posiada dowód ubezpieczeniowy. W tym celu także posiada dowód zdrowotny. W tym celu także posiada dowód wykształceniowy. W tym celu także posiada dowód rodzinny. W tym celu także posiada dowód społeczny. W tym celu także posiada dowód kulturalny. W tym celu także posiada dowód polityczny. W tym celu także posiada dowód ekonomiczny. W tym celu także posiada dowód ekologiczny. W tym celu także posiada dowód estetyczny. W tym celu także posiada dowód etyczny. W tym celu także posiada dowód estetyczny. W tym celu także posiada dowód etyczny.

Na odpowiedzialność otrzymywaną przez Czystelnika za dowóz mleka własnym środkiem transportu składają się dwie części: wynagrodzenie za te czynności w

Składka na fundusz emerytalny rolników jest obowiązkowa

Posiadam gospodarstwo rolne o pow. 16 ha. Prowadzę je moje dzieci. Nie ubiegam się o emeryturę. Czy mimo to muszę płacić składki na fundusz emerytalny? (Jan R.)

System świadczeń społecznych dla rolników ukształtowany ustawą z 1977 r. ma być chłopskim odpowiednikiem emerytalnym oraz innych świadczeń dla rolników i ich rodzin (Dz.U. nr 22, poz. 140) jest

systemem powszechnym i obowiązkowym. Funkcjonuje on na mocy umowy rolnika z instytucją ubezpieczeniową, lecz z mocy samego prawa. Dotyczy to także składek na fundusz emerytalny, które są świadczeniem obowiązkowym. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy rolnik będzie w przyszłości chciał czy nie będzie chciał korzystać ze świadczeń pieniężnych wypłacanych z tego funduszu. (zm)

czy pozostawiając klucze od swoich mieszkań w miejscach ogólnie dostępnych nie można się liczyć z tym, że znajdzie się ktoś nieuczciwy, kto bezpardonowo wykorzysta ten fakt?

czy nie można było wcześniej skoryżować faktu „wizyty telefonem” w domu z następnym włamaniem, o czym potrafiła pamiętać mieszkanka Woszczel, a „zapomnieć” mieszkanka Elku?

Na te i podobne pytania odpowiedział sobie w ramach tzw. „samobrony społecznej” wszyscy myślący ludzie. Na marginesie jedynie podam, że następnym sprawcą również z tego samego przedsiębiorstwa, usiłujący wyłudzać pieniądze od osób prywatnych, został zatrzymany już przy pierwszym próbie, co napawa umiarkowanym optymizmem i pozwala na stwierdzenie, że jednak ludzie myślą.

JANUSZ PIĄTKOWSKI
Prokurator Rejonowy
w Elku

O tytoniu lekarze mówią, że szkodzi na płuca, palacze zaś, że koł nerwy i uspokaja. Prawda jest zaś taka, że nie tylko szkodzi zdrowiu, ale też zatrutą atmosferę i sporo kosztuje, co tyle skwapliwie co nieskutecznie wykozystuje propaganda antykonikotynowa.

Palenie tytoniu nie jest, oczywiście, naszym rodzimym „polskim problemem”. Kraje o największym spożyciu tytoniu, np. USA, Kanada, państwa skandynawskie, dawno już podjęły próby zwalczania tego ujemnego zjawiska. Każde pudełko papierosów w Wielkiej Brytanii zaopatrzone jest w napis przestrzegający, że jego zawartość może być przyczyną nieodwracalnej utraty zdrowia. Inne środki — to przede wszystkim podwyższanie cen na papierosy, zakaz sprzedaży tytoniu młodzieży szkolnej, ograniczenie liczby miejsc, gdzie można kupić wyroby tytoniowe.

„Prosimy nie palić” — czyżby?!

Oj, palimy, palimy...

Polska, jak wynika ze wstępnych obliczeń, zajmie w br. 2-gie miejsce na świecie pod względem liczby wypalonych papierosów na głowę jednego mieszkańca. W ciągu 10 miesięcy ub. roku wypaliliśmy w sumie blisko 76 mld szt. papierosów, czyli 2620 „Sportów”, „Giewontów”, „Klubowych” na głowę statystycznego Niemowlaka, osoby dojrzałej i starszaka. Nie możemy jednak pochwalnie się żadnymi większymi sukcesami w zwalczaniu palenia.

Naszym głównym „osiągnięciem” na tym polu jest bowiem wydanie w 1974 r. przez ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, a także szefów kilku innych resortów, rozporządzenia w sprawie — ograniczenia palenia tytoniu ze względów społecznych.

Dziś, po 5 latach od ukazania się tego aktu prawnego, można stwierdzić, że działania te nie przyniosły spodziewanych efektów. Ten unikalny w świecie i bardzo prosty — jak zapewniał specjalista od tego zagadnienia z wielu krajów — akt prawny wzbudził początkowo sporo kontrowersji. Zarzucano mu, że wkracza zbyt daleko w prywatne sprawy ludzi, że nie tędy droga do złagodzenia problemu. Protestowali nie tylko palacze, ale także osoby, które — wydawało się — powinny być zainteresowane w tym rodzaju przepisach. Np. kierownicy placówek gastronomicznych twierdził, że nie mają możliwości wyodrębnienia sal dla niepalących. Z kolei prowadzący zabrania i konferencje mówili, że papieros pozwala się lepiej skupić, a pracownicy stacji kolejowych, że nie są w stanie kontrolować podróży.

Nikłe efekty...

W rezultacie po okresie bardziej i mniej wytyczonych prób wprowadzenia przepisów

w życie dyskusja ucichła, a sytuacja do „froncie antykonikotynowym” powróciła do „normy”. Mało kto już pamięta o rozporządzeniu ministra Zdrowia, a ci, którzy nawet wiedzą o akcie, uważają, że jest wiele ważniejszych spraw do załatwienia.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie spoczywa wyłącznie na osobach, które z urzędu były zobowiązane do wprowadzania w życie tych przepisów. Nie sprzyja temu również stosunkowo niska dyscyplina społeczna. Jakże często tolerowane są przypadki omijania, czy nawet jawnego lekceważenia

zarządzeń. Na palaczu w przedziałach dla niepalących patrz przez palce funkcjonariusze służby ochrony kolei; w urzędach i instytucjach nie do rzadkości należą przypadki załatwiania interesantów z papierosem w ustach.

Sprawa nas wszystkich

Z bardziej elastycznymi formami kampanii antykonikotynowej występuje Społeczny Komitet Zwalczania Palenia Tytoniu. Już obecnie nie potępia w zamachu wszystkich palaczy, uznając palenie za sprawę osobistą, wyłącznie na własny rachunek — ale wyłącznie w miejscach, gdzie dym z papierosów nie szkodzi innym. „Bądźmy tolerancyjni wobec osób palących, z których większość uwikłała się w trudny do wywołania nałóg. Wyznamy palarnie, a jeśli nie ma odpowiedniego pomieszczenia, choćby kąci do palenia w korytarzach, holach, zaopatrmy je w ościeżnice popielniczki, krzesła i stołki”. Podejmijmy również decyzję niepalenia we wszelkich pomieszczeniach pracy i wypoczynku — mówi wydany w ubr. apel Społecznego Komitetu.

Trzeba przyznać, że ten sposób myślenia zostaje coraz częściej podchwytywany. Powiększa się, choć z oporami, sieć lokalnych gastronomicznych z wydzielonymi dla niepalących salami. Częściej też, niż kiedykolwiek w przeszłości, w miejscach publicznych znajdują się sakramentalne tabliczki: „Tu się nie pali”. „Prosimy o niepalenie” itp. Choć napisy nieznacznie zalegają, ich obecność oznacza wszakże społeczną świadomość istnienia tego ważkiego problemu.

Palenie tytoniu może być sprawą prywatną, ale walka z paleniem tytoniu jest już sprawą nas wszystkich — także i tych niepalących.

LESŁAW SAJDAK

— prawie doskonały

Ryszard J., dotychczas nie karany i cieszący się bardzo dobrą opinią zarówno w miejscu pracy, jak i w mieście zamieszkania, od 1977 roku prowadził tzw. „podwójne życie”. Wykorzystując fakt zatrudnienia go w charakterze telefonisty, a więc osoby mającej formalny dostęp do wielu zamkniętych domów, pod pretekstem konserwacji urządzeń telefonicznych badał stan majątkowy przyszłych ofiar, ich czas nieobecności w domu,

działalność samą metodą, r. czym odcisk klucza do mieszkania wykonał w zakładzie pracy wyżej wymienionego przy okazji konserwacji urządzeń telefonicznych. Znajdąc stanowisko Ryszarda S., ustalił jego adres na podstawie książki telefonicznej, po czym los mienia wyżej wymienionego był już przesądzony. Ta ostatnia sprawa, pozornie nie mająca związku przyczynowego z działalnością Ryszarda J., nastąpiła orga-

niczna, usiłując uniknąć w ten sposób odpowiedzialności karnej). Ryszard J. wobec przedstawionych mu dowodów winy przyznał się w całości do dokonania wszystkich zarzucanych mu czynów, opisując szczegółowo motyw i sposób popełnienia tych przestępstw. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 13 grudnia 1978 roku skazany został na karę dożywotnią pozbawienia wolności oraz grzywnę.

PRACA

PANI inteligentnej, solidnej damy, pokój umiarkowany, ewentualnie dołącza do umówionej pomocy. Białystok, Warszawska 75 m. 3. **g 2699-1**

PILNIE potrzebna na stałe pomoc do dziełciomieszkającego dziecka. Miłobędzka, Łomża, ul. Marynarska 3/4. **g 2699-1**

LEKARZE przyjmują starzą opiekunkę do dziecka. Białystok, Ciepła 7 m. 38, tel. 322-45. **g 2699-1**

POTRZEBNA pomoc w średnim wieku do 6-miesięcznego dziecka. Białystok, Towarowa 4 m. 81 (po godz. 16). **g 2699-1**

NATYCHMIAST potrzebna na stałe pomoc do 2-letniego dziecka. Białystok, ul. Towarowa 14 m. 28, po godz. 16. **g 2699-1**

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe M-3, 1 piętro — sprzedam. Białystok, Podlaska, ul. Żeromskiego 11 „A” m. 16. **g 725-00**

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w nowym budownictwie w Białym — zamienie na podobne lub M-3 w Białymstoku. Białystok, ul. Piastowska 3 „B”/90. **g 725-1**

MIESZKANIE własnościowe M-3, 1 piętro w Białymstoku. Centrum II — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3558. **g 2643-1**

MIESZKANIE własnościowe M-4 w centrum Białostockim, pełne wyposażenie, Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3559 lub tel. Warszawa 44-50-85, po godz. 19. **g 2643-1**

ODSTĄPIĆ pokój panom oraz sprzedam „Warszawę” Combi. Białystok, Sarnia 14. **g 2646-1**

SAMOCHODY

SAMOCOD „Mikrus” — sprzedam. Łomża, tel. 38-58. **g 694-1**

RENAULT 5 — sprzedam. Elk. Sosnowa 5. **g 718-1**

SPRZEDAM „Octave Super” z sześcioma silnikami, stan dobry, 17-100 Białostocki, ul. Krynicka 10 „B”. **g 741-0**

„SKODA” 100 L — sprzedam lub zamienie na „Zaporozca”. Białystok, ul. Sowłńska 22 m. 1 (po godz. 19). **g 2636-1**

SPRZEDAM „Skoda” 100 MB o-raz betoniarke 80 l, białe 0,5 mm ocyklowana, Choroszcz, ul. Akacjowa 14. **g 2651-1**

SPRZEDAM „Moskwicz” 412, przebieg 42.000 km. Tyńsk, Olecko, ul. Mazurska 23, tel. 33-43, po godz. 18. **g 705-00**

SAMOCOD „Moskwicz” 412 — sprzedam. Janusz Baginski, Łomża, Szosa Zambrowska 81, po godz. 18. **g 721-1**

„MOSKWICZA” 407 — sprzedam. Olecko, Zydramy 2 m. 40, po godz. 18. Żukowski. **g 713-1**

„WOLGE” 24 — sprzedam. Stanisław Gudowski, Żarnów 2, 15-300 Augustów. **g 707-1**

„WARSZAWA” 224 w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, ul. Dobra 10. **g 2629-1**

SPRZEDAM „Warszawę” 6000-zaworowa. Eugenia Chomicz, Jeleniewo osiedle. **g 1846-00**

„ZAPOROZCA” (1975 r.) — sprzedam. Suwałki, 1 Maja 10/28, tel. 41-57 (godz. 18-21). **g 1887-1**

„FIATA” 132 (rok produkcji 1974) — sprzedam. Międzyzdroje, Piękarski, 18-400 Łomża, Bernatowska 7/41. **g 680-1**

FIATA 125 (rok 1975), stan dobry — niedrogo sprzedam. Hornowicz, 5 kół Siemiatycz, woj. białostockie. **g 2613-00**

„FIATA” 126 p (rok produkcji 1978) — sprzedam. Wiadomości: Elk, ul. Suwalska 37. **g 699-1**

SAMOCOD „Fiat” 135 p 1300 (rok 1978), przebieg 64.000 km — sprzedam. Eugeniusz Kretowski, Gódnia, ul. Zydramy 18 m. 25, tel. 381 (po godz. 20). **g 723-1**

SPRZEDAM samochód „Fiat” 1300, rok produkcji 1972 i sześciocylindrowy. Bogdan Mieczysław, Suwałki, ul. 23 Października 45 m. 6. **g 704-1**

SPRZEDAM pilnie samochód marki „Syrena” 105, rok produkcji 1975, stan bardzo dobry. Antoni Borkowski, zam. Pisz, ul. Sikorskiego 14. **g 717-1**

Wyrazy szczerzego współczucia
mgr inż.
MIROSLAW LACH
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rektor, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Politechniki Białostockiej. **K 2117-1**

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. HALINIE
JAWOROWSKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
Brata
Antoniaw JAWOROWSKIEGO
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Białostockich Zakładów Granicznych. **K 2103-1**

Wyrazy szczerzego współczucia
REGINIE POLITA
i **IRENIE PODKAURA**
z powodu zgonu
Meża i Ojca
składają:
Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy Nadleśnictwa Pisz. **K 2106-1**

Pielęgniarki
NINIE WIEWIÓRKA
wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
Ojca
składają:
współpracownicy Oddziału Dziecięcego Wewnętrznego „B” Wojewódzkiego Szpitala i Zespołu im. Śniadeckiego w Białymstoku. **g 2120-1**

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMŻY

zawiadamia, że

przyjmuje jeszcze zlecenia od ludności rolniczej

na wykonanie nowych obiektów

INWENTARSKO - GOSPODARCZYCH, SIŁOSÓW PRZEJEZDNYCH oraz innych prac REMONTOWO - BUDOWLANYCH dla ludności.

Zlecenia należy kierować na adres
Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Łomży, ul. Nowogrodzka 31.

Informujemy jednocześnie, że usługi remontowo-budowlane dla ludności świadczą niżej podane grupy budowlane SKR:

- 1) SKR Kolno
- 2) SKR Stawiski
- 3) SKR Goniądz
- 4) SKR Boguty
- 5) SKR Szczuczyn
- 6) SKR Ciechanowiec
- 7) SKR Rutki

CZEKAMY NA ZLECENIA

Informacje w w/w sprawie udzielają wymienione dyrekcje SKR, dyrekcje WSBW w Łomży, tel. 50-88 i WZKR w Łomży, tel. 31-79. **K 1712-00**

KOMUNIKAT

Zarządzenie porządkowe Nr 7/79
Naczelnika Miasta i Gminy w ŁAPACH
z dnia 25 maja 1979 r.
w sprawie OGRANICZENIA ZUŻYCIA WODY.
W celu zmniejszenia niedoboru wody pobieranej z miejskich urządzeń wodociagowych, na podstawie art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 23.II.1964 r. o wydawaniu przepisów prawnych przez rady narodowe (Dz. U. Nr 8 poz. 47) z późniejszymi zmianami.

ZARZĄDZA SIĘ:
§ 1
W okresie od dnia 15 maja do 31 sierpnia zabrania się polewania ogrodników działkowych, ogrodników przydomowych oraz wszelkich kwiatników i zieleni woda pobierana z miejskiej sieci wodociagowej w godz. od 6 do 9 i od 15 do 21.

§ 2
Winni naruszenia przepisów § 1 podlegają karze grzywny do 500 zł.

§ 3
1. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podania do publicznej wiadomości po ogłoszeniu w „Gazecie Współczesnej” i obowiązuje do dnia 31 sierpnia 1980 roku.
2. Zarządzenie podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.
Naczelnik Miasta i Gminy
mgr Tadeusz Zdrodowski
K 2099-1

KOMUNIKAT

DO MIESZKAŃCÓW MIASTA PISZA I MIOŁAJEK
W związku z możliwością użyciem wody w okresie letnim zabrania się podlewania zieleni, ogrodników przydomowych, ogrodników działkowych oraz mycia samochodów w godzinach od 5 do 22.
Niestosowanie się do powyższych założeń spowoduje zastosowanie sankcji administracyjnych. **K 2041-0**

ZESPÓŁ SKŁADNIC LASÓW PAŃSTWOWYCH w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego budynku biurowca przy ul. Kościelnej Nr 8 w Czarnej Białostockiej. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w biurze Zespołu Składnic LP w Czarnej Białostockiej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1979 roku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub uznania, że przetarg nie dał wyniku. **K 1894-1**

„FIATA” 131 „Mirafiori” (rok 1976) — sprzedam. Gdynia, tel. 20-28-80. **g 2712-1**

SAMOCOD „Syrena” 105 (rok produkcji 1973) — sprzedam. Wiadomości: Elk, ul. Wojska Polskiego 66/27 tel. 34-45 (po godz. 18). **g 2642-1**

SAMOCOD „Syrena” 105, rok produkcji 1972, stan dobry — sprzedam. Jan Kibitowski, zam. Mierunski, 16-424 Filipów, woj. suwalski. **g 2642-1**

„SYRENE” 104 (rok 1970) — sprzedam. Białystok, Ukłosa 9 m. 12. **g 2642-1**

„SYRENE” 105 (rok 1974) — sprzedam. Suwałki, ul. Szkolna 6, tel. 25-45, po godz. 15. **g 2737-1**

„ZUKA” A-13 M — sprzedam. Wiadomości: Olecko, ul. Zydramy 1 m. 6. **g 706-00**

„ZUKA” i „Nyse” — sprzedam. tania. Białystok, ul. Rakinska 1. **g 2627-1**

SPRZEDAM „Zukę” 6000-zaworowa po kapitalnym remoncie. Wasilków, ul. Białostocka nr 23 — Warszawa Szklarski. **g 2635-1**

RÓŻNE

CHRYZANTEMY doniczkowe, wielokwiatowe — sprzedam. Hielewicz, Przemyska, Białystok, ul. Wysokiej 75. **g 2217-0**

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. STANISŁAWOWI KREJCZE
Dyrektorowi RDP w Łomży
z powodu zgonu
Zony
składają:
Dyrekcja, POP i RZ RDP Wysokie Mazowieckie. **K 2078-1**

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE PEŁSZYŃSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
Bronisława Szymańskiego
składają:
Kierownictwo i współpracownicy Wydziału Finansowego UM w Białymstoku. **K 2118-1**

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE PEŁSZYŃSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Kierownictwo i współpracownicy Wydziału Finansowego UM w Białymstoku. **K 2118-1**

SUWAŁSKA BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„INSBUD”
uprzejmie informuje, iż w ramach usług dla ludności prowadzi na terenie Augustowa
I okolic
wypożyczanie
LEKKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO jak również
wykonuje wszelkie usługi budowlane. TRANSPORTOWE I SPRZĘTOWE.
K 2098-0

WOJEWÓDZKI OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ w SUWAŁKACH informuje, że
pralnia
Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy
w GOŁDAPU
przy ul. Armii Czerwonej 33, tel. 79
wykonuje szybko i solidnie
usługi w zakresie:
* prania białego;
* chemicznego czyszczenia garderoby.
Klientom indywidualnym i jednostkom gospodarki uspołecznionej.
Klientom zgłaszającym większą ilość prania, pralnia zapewnia
własny transport.
GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ WYKONYWANYCH USŁUG.
K 2070-1

NUTRIE z klatkami — sprzedam. Jerzy Kochanowicz, kol. Świcińska, p-ta Słoda. **g 698-1**

SZCZENIĘTA boksery — sprzedam. Białystok, ul. Gruntowa 26. **g 2670-1**

SZCZENIĘTA — wilczury niebieskie — sprzedam. Białystok, Pińska 2 „A”, Samul. **g 2697-1**

PUDEŁKA różnego — sprzedam. Białystok, ul. Czysta 24. **g 2682-1**

SZKŁO czarne na tablice — sprzedam. Białystok, Targowa 4. **g 2698-1**

CEGLE dziurawki — sprzedam. Białystok-Kiełsin, ul. Zawadzkiego 4. **g 2671-1**

MZ-350/3 — sprzedam. Elk, ul. Magazynowa 3/27. **g 698-00**

DOM, zabudowania gospodarskie nowe i duża działka przystankowa PKS i szkoła — na miejscu — sprzedam. Witold Malinowski, zam. Danilowca, 15-508 Giby, woj. suwalski. **g 2671-1**

DOM jednorodzinny do wykończenia z placem 1.800 m kwadr. w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2626. **g 2652-1**

DOM z placem — sprzedam. Choroszcz, Siemiatycka 18. **g 2659-1**

DOM, budynek gospodarski i bardzo duża działka — sprzedam. w Spytkowku. Wiadomości: 11-000 spytkowski nr 19 kolo Gieliszka. **g 710-1**

DWA duże domy i plac w centrum — sprzedam. Mieszkanie po kupnie wolne. Białystok, tel. grzeźnościowy 308-88. **g 2651-1**

CIAGNIK 4011 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Hielewicz, 14-300 Morąg, woj. olsztyński. **g 697-1**

CIAGNIK C-4011 i rozrzutnik e-bornika, dwuosłowy — sprzedam. Zgłoszenia: Zdzisław Jodelko, zam. Soła Wólka, 11-708 Wyszewka, gm. Mragowa, woj. olsztyński. **g 718-1**

SPRZEDAM ciągnik C-350 po kapitalnym remoncie i C-300 fabrycznie nowy. Józef Świdzki, zam. Łosowo, 18-213 Białasewo, woj. łomżyński. **g 728-1**

WIAZALKE WC 8 — sprzedam. Eugeniusz Gołbiewski, Masła 18, p-ta 18-100 Mońki. **g 718-1**

CIAGNIK C 38 w dobrym stanie — sprzedam. Krzysztof Babina, zam. Szumowo, 18-140 Korycin. **g 740-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, Głowackiego, Zagumienna, Wesoła, Kiełsin, Zastolna w dn. 13 i 13.06.79 w godz. 8-19 oraz w/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. **K 2095-1**

Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią dla miejscowości: Osada Czerwona (oprac. Motowidła, Pompuw), Czerwona wieś, Wólka Terechowska, Stawiszcz, Chlewiszcz, kol. Pożniaki, Polowce wieś i kol. POM Kleszczewo dn. 10.06.79 w godz. 8-15; Boćki, Dziecinne dn. 12.06.79 w godz. 8-15; w Siemiatyczach dla ulic: Kiełsin, Drohobyska, Czerdowa, Kiełsin, Zastolna, Wąska, Siedliska, Ciechanowicka, G

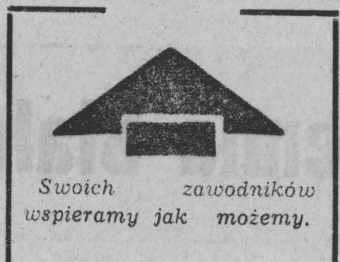
Dawcy krwi w kolejańskich mundurach

W woj. białostockim szybko wzrasta liczba stałych honorowych dawców krwi, którzy zrzeszeni są w 67 klubach. Jednym z najliczniej pracujących jest klub koła PCK przy lokomotywni w Białymstoku, który skupia w swych szerebach 242 członków. Od lat oni dotychczas honorowo oddali 500 litrów krwi.

Na wyróżnienie w akcji propagowania honorowego krwiodawstwa zasługują pracownicy kolejowej służby zdrowia: lekarze: Bożena Sutyńska i Elżbieta Filipczak, pielęgniarz: Anna Sokółska i Cecylia Maliszewska oraz asystent dawcy: Jerzy Sidorowicz, Jerzy Wysiecki, Jerzy Solomianko, Robert Mroczek i Leszek Zakowski.

Większość uzyskanego bezennego leku przetaczana jest w zakładach służby zdrowia pacjentom. Pozostała część przekazywana jest na potrzeby Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa.

Godny podkreślenia jest piękny gest dawców w kolejańskich mundurach, którym uczli obchody Międzynarodowego Roku Dziecka. W maju br. przekazali oni do „Banku Krwi” Centrum Zdrowia Dziecka 11 litrów tego niezastąpionego leku. (ars)



Swoich zawodników wspieramy jak możemy.

„Dni Bielska Podlaskiego” — pożytecznie, atrakcyjnie



Wieczór wróżb w stylu retro

Jak wróżyły nasze prababki, czy karty mogą przepowiedzieć przyszłość, jakie tradycje mają w innych krajach rozmaite formy stawiania kafi, pasjansów, gry towarzyskiej, wróżby? — oto pytanie, na które już dziś spróbujemy odpowiedzieć. Doc. dr Tadeusz Margul z Lublina, który pasjonuje się tą tematyką.

Filia Miejskiego Domu Kultury — białostocki Klub „Promenada” (ul. Lipowa 4) będzie więc wieczorem o godz. 18 miejscem spotkania tych, którzy interesują się podobnymi metodami relaksu. Niektórzy zachęci zapewne okazja poznania na miejscu swojej przyszłości. Czy prawdziwej? — Nie wiadomo, ale odgadnięcie atmosfery klubowej piwnicy przy świecach. (apo)

Zawiadamy, że 5.06.1979 r. zmarł

Towarzysz BAZYL IWANUK

członek PZPR, był członek KPZB i PPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI: KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w Białymstoku.
Pogrzeb odbędzie się 6.06. o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współzucia doc. dr hab.

ZBIGNIEWOWI PUCHALSKIEMU

kierownikowi Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB z powodu zgonu

MATKI

składają: Kierownictwo Uczelni k 2125-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Idioty”, godz. 19.

Na Pomnik — Szpital

W budowie Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzdrojach swój znaczący udział w postaci datków pieniężnych, bezinteresownej pomocy w pracach mają mieszkańcy naszego województwa. Na długą listę ofiarodawców wpisał się też ostatni Zespół Organizacji Rzeczników Samochodowej i Ruchu Drogowego przy PZMot. w Białymstoku. Rzecznicy przekazywali w maju br. na konto CZD 3200 zł. (bis)

Rodziny milicyjne — najmłodszym

Podobnie jak w latach ubiegłych, atrakcyjny program obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka, przygotowany przez funkcjonariuszy MO i Kolo Rodzin Milicyjnych otworzyło spotkanie kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku z wychowankami milicyjnego przedszkola. Oficjalna wizyta kierownictwa nie miała oczywiście nic wspólnego ze stanem na baczność, oddawaniem honorów itp. Była przede wszystkim okazją do indywidualnych i grupowych popisów naszych milusińskich w staraniach opracowanych tańcach, recytacjach i piosenkach. Kojarzyła się też dzieciom ze smakowitymi słodyczkami, o których „pan Komendant” zawsze pamięta.

Świąteczny dzień pełen niespodzianek, atrakcji i wrażeń, choć minął szybko, był jednak dopiero początkiem wielu ciekawych imprez przygotowanych dla dzieci przez Zarząd i członkinie KRM, zakończonych wielkim festynem w Supraślu.

Gry i zabawy na świeżym powietrzu, rozgrywki sportowe, plaża, konkursy rysunkowe i wiedzy obywatelskiej z nagrodami rzeczowymi dla najlepszych stanowiły tylko część atrakcyjnego programu dnia.

Po pysznym obiedzie w Ośrodku Wczasowym MSW uczestnicy festynu przygotowali tradycyjne ognisko z pieczeniem ziemniaków i kiełbaski na patykach, w którym uczestniczyli również zaproszeni przez KRM wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Supraślu. Wizyta dzieci z Supraśla była właściwie spotkaniem starych przyjaciół, którzy od lat uczestniczą w imprezach, zabawach, festynach organizowanych przez Kolo Rodzin Milicyjnych. (mak)

Fot. Z. Łukaszewicz

Nowe wystawy w BWA

Dzisiaj w galerii BWA przy ul. Mickiewicza o godz. 18.00 zostanie otwarta wystawa. Obejrzany ekspozycje ilustracji książkowych: Józefa Wilkonia oraz malarstwa Krystyny Brzechwy. W czasie otwarcia wystawy w „Arsenale” 70-osobowy zespół dzieci z białostockich przedszkoli. Nietypowe występy w galerii spowodowane zostały faktem, że Jan Wilkon od ponad dwudziestu lat jest ilustratorem książek właśnie dla najmłodszych czytelników. Jest to autor, na którego koncie nagromadziło się немало nagród i wyróżnień takich, jak Złoty Medal na międzynarodowej wystawie w Lipsku, I nagroda za najpiękniejszą książkę w RFN, Złoty Medal na Biennale ilustracji książkowej w Bratysławie. Jest to przy tym twórca daleki od jakiegokolwiek rutyny, „romantyk wierszy w wychowanie przez sztukę”. Aktualnie otwarta w Białymstoku wystawa zawiera prace Wilkonia z lat 1960-78.

Autorka drugiej wystawy Krystyna Brzechwa przedstawia się białostockiej publiczności dużymi kompozycjami zamieszkalymi przez fauny, anioły i biblijne postaci. Jest to dziwny świat masek i figur, świat w kolorze i formie podporządkowanej temu o czym mówi. (ank)



Podczas festynu trzeba było m. innymi wykazać się umiejętnością pisanja na plecach kolegów.

Towarzysz BAZYL IWANUK
członek PZPR, był członek KPZB i PPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI: KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w Białymstoku.
Pogrzeb odbędzie się 6.06. o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współzucia doc. dr hab. ZBIGNIEWOWI PUCHALSKIEMU
kierownikowi Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB z powodu zgonu

MATKI
składają: Kierownictwo Uczelni k 2125-1

MUZEUM W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 12-19, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Pradzieje Białostockich; Galeria Malarstwa Polskiego.

Punkt Muzealny w Supraślu — Ekspozycja wewnątrz Refektarza — Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galeria malarstwa i rzeźby z cerkwi białostockiej, czynny w czwartki i piątki w godz. 13-15, w niedziele w godz. 10-15.

Ekspozycja wewnątrz (Pałac w Choroszy) — czynna w czwartki w godz. 11-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

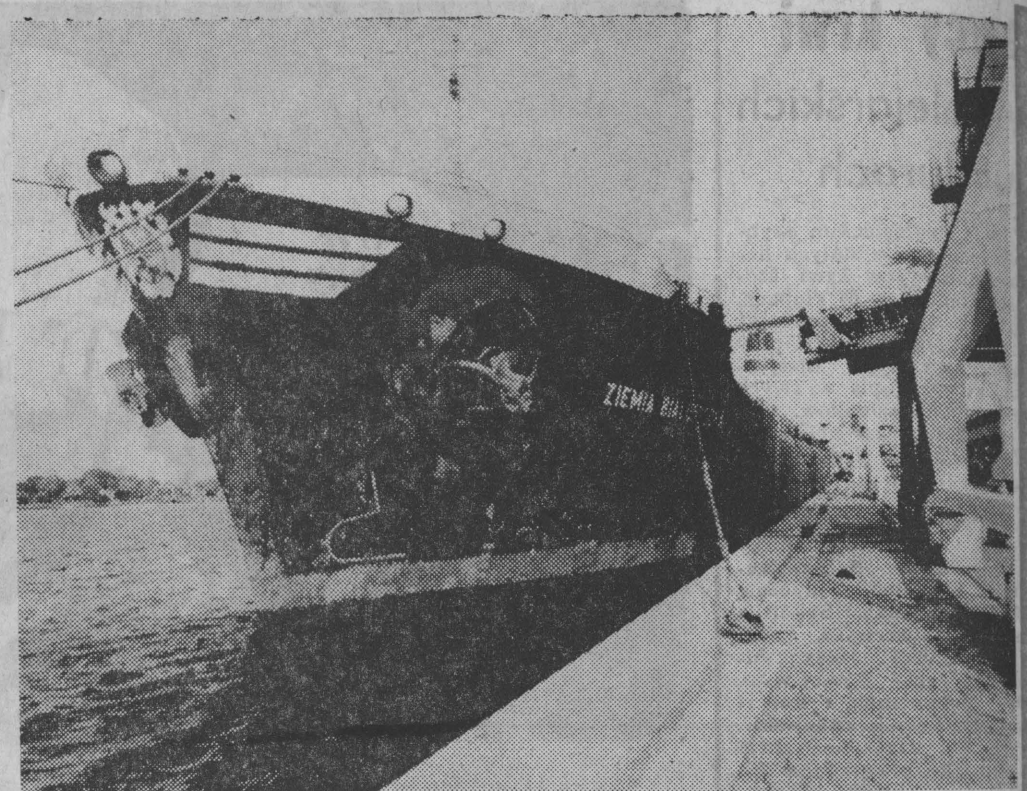
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie z

rozmaitości rozmaitości



100 rejsów m/s „Ziemia Białostocka”

To już siedem lat minęło, kiedy na pochylnej stoczni im. G. Dymitrowa w Warszawie Anna Klecz, pracownica Białostockich Zakładów Przemysłu Węglanego, wypowiedziała tradycyjną formułę: „...płynę po morzach i oceanach, sław imię polskiego marynarza i polskiej bandery, nadając imię Ziemia Białostocka”, rozbiła się butelka szampa i kadłub nowo ochrzczonego statku spłynął na wodę.

Polska Żegluga Morska w Szczecinie, największy polski armator, jeden z większych w świecie w żegludze trampowej, eksploatuje 13 statków noszących nazwy poszczególnych regionów naszego kraju. Jest więc „Ziemia Wielko-

polka”, „Lubelska”, „Bydgoska”, „Lubuska” i inne. Statki te budowane były w Włoszech, Wielkiej Brytanii, w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. M/s „Ziemia Białostocka” jest jedną z trzech jednostek wybudowanych w Bułgarii, obok „Ziemi Olsztyńskiej” i „Opolskiej”. Są to najmłodsze statki z tej serii. Jednostki jednak niezwykle udane, cieszące się dużym zainteresowaniem w świecie. „Ziemia Białostocka” to prawdziwy ambasador regionu. Cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem w obcych portach, szczególnie amerykańskich, gdzie pływała po fosforz lub zboże, w Kanadzie, Afryce. Wszędzie odwiedzana była przez wielu rodaków stęsknionych za skrawkiem rodzimej polskości.

Żałoga statku utrzymuje żywe kontakty ze społeczeństwem Białostockim. W jednym z działów PZM, koordynującym łączność z patronami statków, znaleźć można specjalną teczkę, a w niej wiele notatek, spra-

wodzących z wzajemnych wizyt i kontaktów patronackich. Dowiedzieć się można o wizycie marynarzy, którzy zwiedzanie miasta rozpoczęli od białostockiej Huty Szkła, o wystawie rzeźb, wypłotów z zapalek — ciesli okretowego Henryka Ciesielskiego, jak również o wizycie delegacji z Białostoku na statku, o spotkaniu na oryginalnym wieczorze kapitańskim. Wzajemne wizyty wiążą ludzi morza z patronami.

Obecnie m/s „Ziemia Białostocka”, uniwersalny masowiec we flocie PZM do przewozu węgla, rudy, fosforu, zboża, aptatów, o nośności 24 tys. DWT, długości 185 m, z silnikiem o mocy 11200 KM pozwalającym osiągnąć prędkość 16,5 węzła realizuje swój jubileuszowy — 100 rejsów. To dużo. „Ziemia” znacznie starsze, nie mając na swoim koncie tylu morskich podróży. Statek pod banderą szwedzkiej armatorstwa przewoził 2,4 mln ton różnych ładunków. Jak do tej

pory sprawuje się znakomicie.

Z okazji jubileuszowego rejsu połączyliśmy się za pośrednictwem „Gdynia-Radio” z dowódcą jednostki kpt. ż.w. Rudolfem Pajzkiem.

— Co czeka was dalej?

— Zanimy do Gdyni lub Gdańska. Następnie dwa rejsy do Łuleå (portu szwedzkiego) po rudy. A potem rejsy klasowe. Niech nikt nie dziwi. Wszystko nie można wykonać stłami żałogi. Statek musi przelecieć generalny remont w stoczni.

— 100 rejsów, to dużo?

— Dla tego typu statków dużo. Ale to dobry tramp. Pływa w ładach do Narwiku po rudy, do Kpeme w Togo, gdzie zarabia się z niego. Co z w tym rejsu tak się pływa.

— Dziękujemy za rozmowę.

— Proszę przekazać serdeczne pozdrowienia wszystkim mieszkańcom Ziemi Białostockiej, której herb dumnie dzierży na dziobie nasz statek. I zapraszamy — najlepiej w czasie remontu, będzie więcej czasu...

ANDRZEJ GRZESKOWIAK
Fot. J. PAWŁOWSKI

Na podstawie włosów...

Grupa uczonych już od wielu lat przeprowadza skrupulatne badania włosów ludzkich. Jak wykazał ostatnio kongres w Atlancie (USA), rozszerzenie włosów ludzkich umożliwiało przeprowadzenie bardzo szybkiej analizy leków. Analiza włosów pozwala na wykrycie różnych chorób fizycznych i psychicznych oraz daje szybsze efekty niż badanie krwi lub moczu.

Z ciekawostek można wymienić wyniki badań dr A-

W USA zbyt wiele i źle się operuje

Z bardzo ostrą krytyką wystąpił ostatnio senat amerykański pod adresem lekarzy chirurgów. Senat doszedł do wniosku, że amerykańscy lekarze zbyt często sięgają po skalpel.

Na przykład w 1974 roku operowali 2,5 mln ludzi, co kosztowało 4 miliardy dolarów. 11.900 osób spośród operowanych zmarło.

W ostatnich latach ilość operacji w USA znacznie się zmniejszyła, ale na tym samym poziomie pozostała śmiertelność operowanych oraz koszty, wynikające z ogromnych zarobków lekarzy.

Opinia publiczna USA zaniepokojona jest ponadto poziomem świadczeń usług lekarskich. Na przykład w Bostonie w trzech szpitalach, przy tej samej ilości zabiegów chirurgicznych na otwartym sercu, w jednym szpitalu zanotowano 10 procent zgonów, w drugim 22 procent, a w trzecim aż 49 procent.

Bandyta upomina się o honorarium

Jeden z szalonych francuskich gangsterów J. Mesrine podczas odbywania w więzieniu kolejnej kary, napisał książkę „L'instinct de la mort”, która stała się bestsellerem.

Mesrine zażądał ostatnio honorarium, grożąc wydawcy Claude Lattesowi użyciem karabinu, którym potrafił bezbłędnie strzelać nawet z odległości 200 m.

Wydawca odmawia zapłacenia bandycie honorarium i to z dwóch zasadniczych powodów. Prawo francuskie zabrania mu wchodzenia w jakiekolwiek układy z przestępcą, a ponadto za książkę napisaną w więzieniu, honorarium należne z tytułu prawa autorskiego zostało po prostu skonfiskowane na rzecz skarbu państwa. (M.M.)

Golizna zabroniona...

W nadchodzącym sezonie letnim na publicznych plażach włoskich zabronione będzie uprawia-

nie nudyzmu — orzekł jeden z rzymskich sądów. Nagosć dopuszczalna jest tylko na prywatnych osłoniętych plażach. (M.M.)



Bohatrem wiodącego artykułu w majowym numerze miesięcznika „Jazz” jest wybitny pianista i kompozytor Chick Corea. Piętnaście lat temu, w czasie publikacji, omawiając te dwa aspekty twórczości kompozytora słynnego „La Fiesta” i autora kilku znakomitych płyt. Dwa materiały poświęcone są niezwykłemu już jazzmanowi: Zbigniewowi Seibertowi i Don Ellisowi. Ten smutny ton pokreśla jeszcze informacja o śmierci młodego członka punk-rockowego zespołu „Sex Pistols”. W Krótkim chłodnym okiem patrzy na nową generację polskiego jazzu (po festiwalu „Jazz nad Odrą”) zaś K. Czyż przedstawia weterana kontrabasu — Jacka Bednarka. Ponadto jak zwykle dużo — chociaż nieco mniej niż dotychczas — krótkich informacji i recenzji płytowych. Zwracam uwagę na rubrykę „Przegląd prasy”, której autor przedstawia przykłady niebytnie etycznego postępowania publicystów muzycznych.

W niedzielę rozpoczął się w Zielonej Górze XV Festiwal Piosenki Radzieckiej, na który złożył się 6 koncertów w amfiteatrze. Oprócz koncertów konkursowych odbywa się równolegle VI Dzień Festynu Piosenki i Tańca Kraju Rad. Oprócz festiwalowych koncertów, w Zielonej Górze odbędzie się cały szereg poważnych imprez, które wręcz niepodobna nazwać towarzyszącymi, a to: plener malarski z udziałem artystów polskich i radzieckich oraz VI Dni Literatury Radzieckiej. Swoją rolę w tym festiwalu zagrają znani pisarze z ZSRR oraz z Polski. Ponadto jak zwykle zaplanowano

szereg wystaw, pokazów, kiermaszy i spotkań. Oczekujemy na sukcesy wykonawców z naszego regionu.

△ △ △

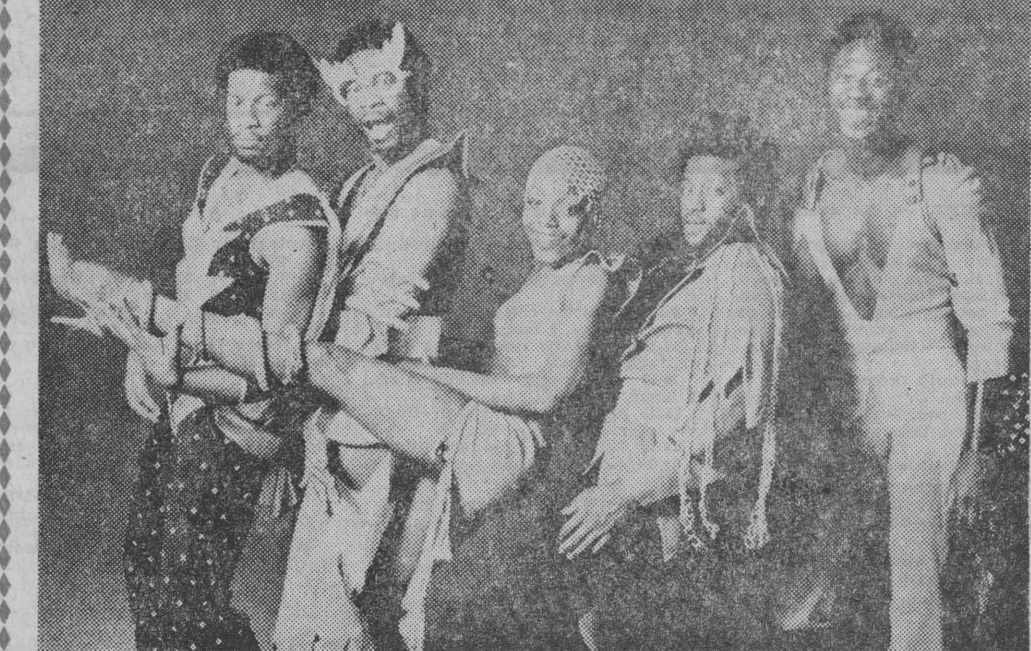
Po koncertach znakomitej grupy afrykańskiej „Osibisa” (recenzję z białostockiego koncertu zamieścimy wkrótce) do Polski przyjeżdża nie mniej popularny, chociaż znacznie gorszy zespół murzyński „Eruption”, który uprawia muzykę dyskotekową. Pięćosobowa grupa gra muzykę podobną jak dwie krople wody do masowej produkcji prymitywnych przebojów, kierowanych głównie do domów tańca, ale wśród młodzieży będzie się zapewne cieszyła dużą popularnością. Zauważa, że — jak miłośnicy o-kazji przekonali się w Białymstoku — oprócz niezłej muzyki, tego typu grupy pokazują show na najwyższym światowym poziomie. „Eruption” u nas nie wystąpi, bo chyba byłoby zbyt duże emocje jak na jeden sezon. Jak słychać, po koncercie „Osibisa” nie wszyscy jeszcze słuchacze przyšli do siebie.

J.G.

Niedawno Liv Ullmann otrzymała tytuł doktora honoris causa w Filadelfijskim Instytucie Sztuki Teatralnej w USA. Słynna aktorka norweska gra obecnie w musicalu w nowojorskim Majestey Theatre.

NA ZDJĘCIU: Liv Ullmann w doktorskim biurze.

CAF—Pressens



Grupa „Eruption”, która wkrótce wystąpi w naszym kraju.

Rozmyślania przy łowieniu

RYBA psuje się od głowy

Upały, upały... Ryba w upały nie bierze, każdy to wie i każdy mimo to stara się pojechać nad wodę. Może noce wężnie, może o śniecie. A jak już się jest nad wodą i w gospodarstwie ten wolny dzień, to jak tu wracać przed zachodem słońca? A jeśli się dotarło do zachodu, to jak tu wracać, kiedy może o zmierzchu coś się zaczyna dziać? I tak w kółko. Macieju. A ryba czasem niespodziewanie wstaje. Nawet w marcu potulnie. Może dotarło do prognozy kalendarza księżycowego, może słońce zgłodziła...

Co zrobić ze złowionymi rybami? Szczególnie w takie upały? Zwykle trzymamy je w słacie za nurzonej w wodzie. Niby prawidłowo, ale...

Jakie najczęściej mamy statki? Przeważnie zwykłe, bez obrotów, bowiem zajmują mniej miejsca. Nie są one dobre do dłuższego przechowywania żywych ryb. Dużo lepsze od nich są szaliki — albo składane, metalowe albo statkowe (z obrotami). Te bowiem, które najczęściej używamy, skracają się w skutek szamotaniny ryb, ryby w nich prędzej się, gdyż zużywają

siły nie na pływanie uwodnioną szalikiem, tylko na wyplatanie się z męskiej, krępującej ruchy i poddającej się naporowi i obciążającej ciała materii.

Poza tym w przylegającej ściśle do ciała słacie, ryba narazem są na zaatakowanie przez różne drapieżniki, np. raka (żywej ryby nie tkną, ale osłabioną i na pół śniętą chętnie obgryzają), lub szczyry wodne, które utrudniają się za wyłączone rośliny, jednak mnie się kiedyś przytrafiło, że piękne golesze skomusowały całkowicie i drugiego napoczęły prawie na moich oczach.

Gdzie my te statki wkładamy do wody? Przy samym brzegu. Dobrze, jeśli łowimy na nurcie z wysokiej burty. Woda tu także przy brzegu jest dobrze natleniona. A jeśli łowimy z przystanku łodzi na półce poza pasem roślinności? Przybrzeżna płytka jest nagrzana i całkowicie oddzielona i po godzinie nie ma już stwardnia, że nasze trofea przywędrują spuchnięte brzuchem do góry. Ale możemy je nadal i dzielić się po powrocie do domu, że mięso ich się rozkładał pod palcami, chociaż nie sążesz skrzela przybierając ostrzegawczy kolor.

Jaki jeszcze sprostregiem obyczaju? W słacie przechowywać się przede wszystkim rybi drobiazgi. Zabiłyśmy najczęściej duże sztuki. I znów popełnimy błąd: małe ryby wymagają pierzuszki w konserwacji, gdyż szybko się psują.

Doświadczeni wędkarze radzą — i należy ich słuchać — aby każda ryba sibiłać od razu po wyjęciu z wody, lub niedługo potem. Zabiła bowiem duże i używamy świeżość, nie śmiecie. Należy też je od razu wypatroszyć, nie płukać, wytrzeć tylko do sucha ocyszczając ze śluzu i krwi i włożyć do przewietrzonego kosza (migdy w torbie nylonowej, do się zaparkują), lub słacie osunięte w papier, suchy mech, można też narzucić pokrytą włożoną nim dużą kosa, czy statki. Niektórzy wkładają po prostu w opróżnioną i umięśnioną jamę brzuszną. Kosz zaś postawić w cieniu. Wygłuszyć radzą jeszcze uważać, aby i skrzela, uważam jednak, że to nie jest konieczne, chociaż ryba psuje się właśnie od głowy, bowiem oba te narządy są także problemem jej trwałości: pokryte błoniastą osłoną i szkieletem skrzela kwalifikują rybę do wyrażenia.

W wierzchu można rybę przetrzymać, nie smoczną, trując. Nie należy ryb soli, jak to niektórzy czynią, nad wodę. Zanim dotarłszy do domu, sol wyłączenie z nich całą soczystość, i uprzedzie zakonserwuje, ale smakuje smaku, a mięso ich stanie się białkowe. W domu należy rybę jak najwcześniej oczyścić i albo od razu przyrządzić, albo włożyć do lodówki, także nie solone. Solimy dopiero na godzinę przed przyrządzeniem.

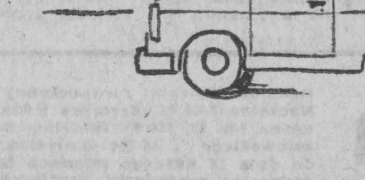
Nie taką konserwację ryb potrzebują złożyć nieco czasu, którego nam zawsze nad wodą mało. Nie jest to jednak stracony czas. Do dwóch godzin można rybę przetrzymać w słacie żywej, byle tylko nie w przegrzanej, przybrzeżnej i płytkiej, zarośniętej wodzie. Co dwie godziny jednak powinniśmy zrobić przerwy w łowieniu na konserwację czynności. Wówczas upały nie będą grozić dla naszych ulubieńców, wrożeń.

MINIANTOLOGIA HUMORU WĘDKARSKIEGO

Fraski (tytuł, razem własne)

NA GORLIWEGO WĘDKARZA

Zbyt gorliwie zamachnął się kijem i... skapał się białak po szyję.

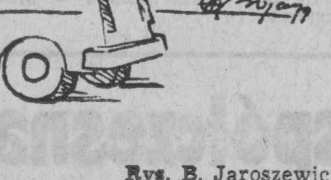


POCZĄTKUJACEMU

Nie ma ziej aury na wędki laury.

LIST WĘDKARZA DO ŻONY

„Jade na ryby. Kochanie ty powiesz, nieco z obłędem, bowiem gdy tylko o świecie coś zowie, natychmiast... wieczorem przyjadę.”



ROLIKAR

Rys. B. Jaroszewicz



„GAWĘDY O PRZYJĘCIACH” — to kolejna edycja „Wiatry”, którą od kilku dni można nabyć w białostockich księgarniach. Jest to już III wydanie tej pozycji, ma ono dość pokazywać 30-tyśiętny nakład, ale nazwisko autorki — samej Marii Iwaszkiewicz — ciągle aktualny temat stanowi, że i tym razem książka zniknie natychmiast z półek księgarskich.

Tym, którym nie uda się nabyć tego „rarity”, według też mając na sezon, wraz z autorką wybierzmy się na „PIKNIK”, o którym Iwaszkiewiczowa w „Gawędach...” pisze:

Zamiasz przyjmować gości w domu, możemy zaprosić ich na wspólną wycieczkę latem lub wiosną. Można w ten sposób spędzić także imieniny, a nawet — wesele.

Już na sam dźwięk nazwy „piknik” przychodzi do głowy rozkoszne wspomnienia: las, zielona trawa, śpiew ptaszków. A ty, człowieku, podziwiasz to wszystko, konsumujesz piękno przyrody wraz z zimną cieleciną, ogórkami i jajami na twardo. Poezja! Piknik powstał w Anglii, tam też wykształcił się ten

rodzaj letniej rozrywki. Nie- wielkie lasy, już od średnio- wielkiej przereźnione, za to cudo-owna trawa i kępy starych drzew dają znakomite warunki do rozkładania obrusa na ziemi i pożywania posiłku. U nas też można znaleźć takie piękne miejsce, nawet pod Warszawą.

Jak przygotować piknik dla nas? Pojedziemy jednym lub paroma samochodami. Pudoć czy też koszyk z jedzeniem będzie umieszczony w bagażniku, narazem na wstrząsy, gorąco i zapach benzyny. Na zapach nie nie radzimy. Na gorąco też nie, za to możemy tak dobrać menu, by nie zaszkodziły wstrząsy.

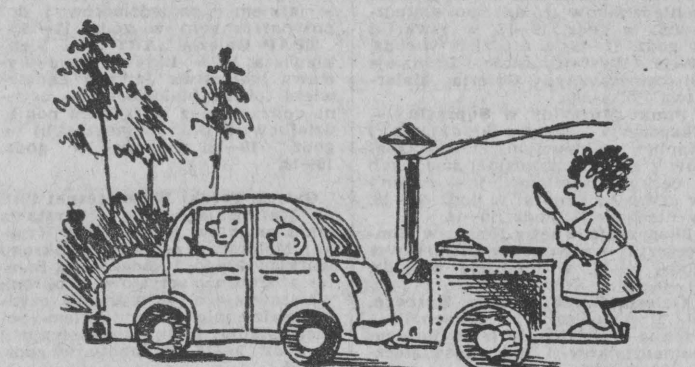
Radzę zabrać dwa kosze lub pudła. W jednym trzymać naczyń i serwetki czy obrus, w drugim — jedzenie. Obrus najlepiej papierowy i taki serwetki. Możemy je potem spalić w dołku wykopanym na śmiecie, nie podpalając całego lasu. Talerze z kolorowego plastiku, tyle, ile będzie bi-

siadników, ale już sztuców bym nie zabierała, wystarczą dwa noże, a widelców wcale, będziemy jeść palcami, jak piknik to piknik.

Tu mała dygresja. Nie lubię stawiania stołków i krzesel na trawie w lesie. Wyglądają zawsze nienaturalnie, stoją krzywo i mają skłonności do przewracania się. Obrus położony na trawie wygląda zawsze ładniej i prościej. Trzeba co prawda jeść na nim w postawie półleżącej, ale całe pokolenie Rzymian jadło w tej pozycji i nic im to nie przeszkadzało. Ktoś powie, że na obrus rozciągnięty na ziemi wlażą mrówki i inni mieszkańcy lasu. Nie trzeba się tym przejmować, to należy do koloru tego zabawy...

ŻYCZE PAŃSTWU POZYTYWNEJ LEKTURY. CZĘKAM NA PRZEPISY Z PIKNIKOWYMI SMAKOŁKAMI.

KRYSTYNA



Rys. B. Jaroszewicz

Z KSIĘGARNI POLSKIEJ

BOLESŁAW PRUS — NO. WIELKI OPOWIADANIA. PIW 1979, nakład 50.000 egz., str. 325, cena 12 zł 60—

25 utworów (w tym chyba wszystkie pozycje autora z lat szkolnych lektur), wydanych w serii „Biblioteka Książki Polskiej Obca”.

HENRYK MAK — NAJWIĘKSZY NAD BAŁTYKIEM. Wydawnictwo Poznańskie 1978, nakład 10.000 egz., str. 138, cena 12 zł 85—

Bogate ilustrowana (m.in. wkładka ze zdjęciami kolorowymi) powieść poświęcona szwedzkiemu odrodzeniu, osiemi — miastu i jego społeczeństwu.

ARTUR SANDAUER — BÓG. SZATAN, MESJASZ I... Wy- dawnictwo Literackie 1978, nakład 20.000 egz., str. 238, cena 12 zł 120—

Zbiór esejów bibliologicznych wybitnego krytyka literackiego.

ZAMOJSZCZYNA — SON. PRZEBUDOWA WILNO. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1978, nakład 5.000 egz., str. 330+578, cena 12 zł 380—

Zbiór polskich i niemieckich dokumentów obrazujących zbrodniczą działalność okupanta hitlerowskiego na Zamajsczyźnie — deportacje, dzieci, masowe egzekucje oraz pacyfikację całych wsi.

MALY SŁOWNIK PIARZY POLSKICH. Ch. I. Wiedza Powszechna 1978, nakład 50.000 egz., str. 232, cena 12 zł 60—

Szóstkie wydanie książki zawierające 350 haseł osobowych pisarzy polskich od czasów najdawniejszych po narodowy Ruch Rewolucyjny. Ponadto kilkanaście haseł rzeczowych.

MELCHIOR WANKOWICZ — CZERWIEN I AMARANT. Wydawnictwo Literackie 1978, nakład 50.000 egz., str. 194, cena 12 zł 50—

Wznowienie (w ramach międzywydawniczej serii Dzieła Wybrane) książki, na którą składają się „Szczegółowe lata” oraz „Opierzona rewolucja”.

SEWERNA SZMAGLEWSKA — ZAPOWIADAJ SIĘ PIĘKNY DZIEŃ. Czytelnik 1978, nakład 30.250 egz., str. 313, cena 12 zł 30—

Powieść, w której autorka „Dymów nad Birkenau” jeszcze wraca do problematyki wojny i okupacji.

KAZIMIERZ BACIA — MATERIALIZACJA W TAPIRSKIE. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1978, nakład 3.000 egz., str. 236, cena 12 zł 16—

Podrecznik dla uczniów szóstych klas zawodowych

